Nr. 46. Czwartek, 26 Lutego 1920. Rok 110.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3-ciej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincyi **50 hal. (35 f.)**

Biura Redakcyi i Administracyi ul. Podwale 3. — Ekspedycya miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w Ekspedycyi, ul. Czarnieckiego 12, w **Reklamie Prasowej, Chorążczyzna 7,** w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Konto P. K. O. Nr. 141.690.

Telefon Redakcyi Nr. 192. — Telefon Administracyi 73.

Prenumerata miejscowa:		Prenumerata z przesyłką:	
rocznie	108·— K (75 Mk. 60 f.)	rocznie	120·— K (84 Mk.)
półrocznie	54·— „ (37 „ 80 „)	półrocznie	60·— „ (42 „)
ćwierćrocznie	27·— „ (18 „ 90 „)	ćwierćrocznie	30·— „ (21 „)
miesięcznie	9·— „ (6 „ 30 „)	miesięcznie	10·— „ (7 „)

Za dostawę 2 K. (1 Mk. 40 f.) miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny otrzymaja tylko cało- i półroczni abonenci „Gazety Lwowskiej“ za połowę rocznej prenumeraty tj. 60 K. (42 Mk.)

„Przewodnik“ osobno prenumerowany kosztuje 120 K. (84 Mk.)

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcyi „Przewodnika“ pod adresem: Lwów, ul. Wałowa Nr. 31, I. piętro (nad mezaninem).

Ceny ogłoszeń (anonsów): Wiersz nonpar. 7 łamowy lub jego miejsce 80 h. (56 fen.), tabelaryczny i liczbowy 1 K. (70 f.) — Drobne ogłoszenia po 30 hal (21 fen.) od wyrazu, tłustym drukiem podwójnie.

Nadesłane i nekrologia po 2 K. 50 h. (1 Mk. 75 fen.), po kronice i komunikaty 4 K. (2 Mk. 80 f.), za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary nonpar.

Ogłoszenia w Dzienniku urzędowym po 1 K. (70 f.), tabelaryczne i liczbowe po 1 K. 20 h. (84 fen.) za wiersz nonpar. 4 łamowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej“, Lwów, Podwale l. 3., w godzinach od 8—2 i od 4—6 i Reklama Prasowa, Chorążczyzna 7.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Minister skarbu zamianował sekretarzy skarbu: Michała Skorobohatego, dr. Ludwika Haussera, Adama Kracha, Ottona Koppla, Antoniego Kankofera, Stefana Hellera, Bronisława Sławińskiego, Tadeusza Reinfussa, Ludwika Haisiga, Wacława Bedrnika, Bolesława Łacheckiego, dr. Tadeusza Cybulskiego, Kazimierza Skwirzyńskiego, Stanisława Mroczkę i Eugeniusza Ligaszewskiego, radcami skarbu w VII. klasie rangi w władzach skarbowych w Małopolsce.

Minister robót publicznych zamianował prof. szkoły zawodowej przemysłu drzewnego w Zakopanem inż. Maryana Heitzmanna, radcą budownictwa w galicyjskiej państwowej służbie budowniczej.

Generalny Delegat Rządu powołał radcę Namiestnictwa Ludwika Wykowskiego do służby w Namiestnictwie.

Prezes Sądu apelacyjnego nadał byłemu aplikantowi Pawłowi Dysiewiczowi posadę aplikanta w okręgu lwowskiego sądu apelacyjnego.

Prezes dyrekcyi skarbu zamianował oficyała rachunkowego Ludwika Bieleckiego, rewidentem rachunkowym w IX. klasie rangi w władzach skarbowych w Małopolsce.

Rozporządzenie wykonawcze

do ustawy z dnia 28 lutego 1919 r. (Dz. pr. p. Nr. 20 poz. 229) w przedmiocie zaopatrzenia ludności w drzewo budulcowe i opałowe z uwzględnieniem postanowień ustawy z dnia 18 lipca 1919 r. (Dz. pr. p. Nr. 63 poz. 368).

Na zasadzie art. 5 ustawy z dnia 28 lutego 1919 r. (Dz. pr. p. Nr. 20 poz. 229) w przedmiocie zaopatrzenia ludności w drzewo budulcowe i opałowe, wydaję po porozumieniu z Ministrem rolnictwa i dóbr państwowych, oraz z Ministrem Skarbu w miejsce rozporządzenia wykonawczego z dnia 14 marca 1919 r. (*Monitor Polski* z dnia 18 marca 1919 r. Nr 63) następujące przepisy wykonawcze:

Art. 1.

Dla odbudowy zniszczonych przez działania wojenne domów mieszkalnych i zabudowań gospodarczych wraz z potrzebnemi ogrodzeniami wydawane będzie drzewo budulcowe w pierwszym rzędzie gospodarstwom drobnym, tudzież na odbudowę szkół, kościołów i budynków użyteczności publicznej, o ile odbudowa bez pomocy Państwa nie mogłaby być dokonaną (art. 4 i 7 ustawy z dnia 18 lipca 1919 r. Dz. pr. p. Nr. 63 poz. 368).

Art. 2.

Drzewo budulcowe i opałowe wydawane będzie z lasu w stanie okrągłym.

Art. 3.

Wartość wydanego na rachunek skarbu Państwa drzewa budulcowego nie może w żadnym wypadku przekroczyć bezpośredniej rzeczowej szkody wojennej w wysokości ustalonej przez komisyę utworzoną na mocy ustawy z 18 lipca 1919 r. Dz. pr. p. Nr. 63 poz. 368 względnie przez komisyę szacunkową.

O ile nie nastąpiło jeszcze należyte ustalenie całkowitej wysokości szkody wojennej, ilość przyznanego drzewa nie może przekroczyć tej ilości, jaką zawierały zniszczone budynki mieszkalne i gospodarcze.

W każdym razie wartość wydanego drzewa po doliczeniu tego wszystkiego, co poszkodowany według brzmienia art. 5 powołanej wyżej ustawy z d. 18 lipca 1919 r. skądkolwiek już otrzymał, nie może przekroczyć kwoty 20.000 marek (art. 8 ustawy z dnia 18 lipca 1919 r.).

W razie zgłoszonej prośby o większą ilość drzewa celem ulepszenia odbudowy można w miarę posiadanych zapasów, oraz stwierdzonej istotnej potrzeby wydać ilość drzewo większą niż wyżej przepisano, jednak za opłatą wartości tej nadwyżki drzewa po cenach przez Rząd ustanowionych.

Art. 4.

Na cele opałowe wydawać się będzie drzewo w miarę istotnej potrzeby i istniejących zapasów po cenach ustanowionych.

Art. 5.

Wydane drzewo budulcowe i opałowe winno być tylko na cele wyznaczone użyte i nie może być pod odpowiedzialnością karną sprzedane osobom trzecim, lub użyte na inne cele.

Art. 6.

Dla rozdziału drzewa i nadzoru nad celowością jego użycia na obszarze b. zaboru rossyjskiego tworzy się przy Ministerstwie robót publicznych w Warszawie, zaś na obszarze b. Galicyi przy Generalnym Delegacie Rządu we Lwowie Główną Komisyę rozdziału drzewa, a w powiatach Powiatowe Komisye rozdziału drzewa.

W skład Głównej Komisyi dla obszaru b. zaboru rossyjskiego wchodzą:

1. przedstawiciel Ministerstwa robót publicznych jako przewodniczący,

2. przedstawiciel Ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych,

3. przedstawiciel Ministerstwa skarbu.

W skład Głównej Komisyi dla obszaru b. Galicyi wchodzą:

Dr. Wiktor Hahn.

ALOJZY FELIŃSKI.

W setną rocznicę śmierci 1820 $\frac{23}{II.}$ 1920.

(Dokończenie).

Do pracy nad tragedyą przystąpił Feliński po bardzo sumiennych studyach historycznych, mimoto nie trzymał się ściśle szczegółów, jakie podawały znane wówczas materyały do dziejów Barbary, stąd też zarówno przedstawienie sprawy samej, jakoteż tła historycznego ogółem wziąwszy nie odpowiada i to nieraz w zasadniczych sprawach rzeczywistości. Poecie nie chodziło jednak głównie o to, — przedewszystkiem pragnął odmalować dawną potęgę Państwa Polskiego i wskrzeszoną niejako w swym obrazie historycznym okazać widzom. Tego też rzeczywiście dokazał i to był pierwszy powód, dlaczego tragedya Felińskiego takie wrażenie wywarła podczas pierwszych przedstawień. Trzeba tu mieć przedewszystkiem na względzie, że społeczeństwo ówczesne przeszłość tę starodawną kochało, że o wskrzeszeniu dawnego państwa zawsze myślało, stąd sztuka tak pięknie malująca ową świetną dolę dziejów polskich, musiała zyskać poklask publiczności. Drugim zaś głównym powodem, który zaważył na szali powodzenia, było niezwykle idealne przedstawienie Barbary. Poza ukochaną Polską i poza ubóstwianym mężem nie ma dla niej świata; dla męża i dla Polski oddycha, w mężu pokłada szczęście Polski, ufność całą, w szczęściu Polski cieszy się męża przyszłą chwałą: on jest jej najczulszym mężem, drogim kochankiem, władcą jej losu; dla szczęścia i zachowania mu życia, gotowa znieść wszelkie cierpienia, Barbara Felińskiego przyczyniła się w niemałej mierze do otoczenia jej postaci sympatyą i miłością narodu; do dziś dnia mamy przeważnie idealny jej obraz w naszych umysłach: bezgranicznie kochającej, nieszczęśliwej ofiary losu. A obraz ten kojarzy się z utworem Felińskiego: mimowoli na wspomnienie Barbary przypomina nam się tragedya poety; inne utwory dramatyczne osnute na tle jej losów już to uległy zapomnieniu, już to mimo wartości nieraz nawet znacznej nie zatarły obrazu Felińskiego. Ponadto jeszcze inne momenty zapewniły utworowi poety trwałe miejsce w dziejach naszej literatury: wzorowy język i piękny wiersz. Uznali te przymioty już współcześci, m. i. Ludwik Osiński nazywa Barbarę świetnym pomnikiem stylu i mowy polskiej. Podobnież Brodziński zaznacza, że Feliński co do stylu wybornym jest wierszopisem i budowę wiersza do najwyższej posunął doskonałości. Takież same sądy wypowiadają i najnowsi historycy literatury, m. i. Brückner, Chmielowski, Pilat. Ostatni uważa za największą zaletę utworu prześliczną formę, język wspaniały, potoczysty, prawdziwie rzeźbiony, retoryczny w guście klasycznym, ale jędrny, ozdobny. Wiersz bardzo wykwintny, wykończony w najdrobniejszych szczegółach. W tragedyi tej technika poetycka szkoły klasyczno-francuskiej dochodzi do szczytu swego wyrobienia i święci prawdziwy tryumf. Szczegółowe badania przeprowadzone przez Kazimierza Wójcickiego (w r. 1912) stwierdzają, że wiersz tragedyi jest typowym okazem wersyfikacyi pseudoklasycznej.

Oceniając zaś Barbarę ze stanowiska teoryi współczesnej Felińskiemu musimy uznać ją jako najlepszą sztukę polską utworzoną w duchu klasyczno-francuskim.

Poza tem dwie jeszcze prace dramatyczne wyszły z pod pióra Felińskiego, obie są jednak przeróbkami utworów obcych t. j. „Wirginia“, tragedya Alfierego (przerobiona przez Felińskiego w latach 1814 i 1815 i „Radomist i Zenobia“, tragedya francuskiego poety Crebillona, zwany Le Terrible przetłumaczona w r. 1815. Tragedya Alfieriego według Felińskiego zawiera piękności pierwszorzędne: przedewszystkiem chwali u niego namiętności często trafne i mocno wydane, przedstawienie wypadków wypływających z rzeczy i charakterów osób, brak wymysłeń dziwacznych lub romansowych. Postanowił tedy przerobić dla sceny polskiej najlepszą jego tragedyę „Wirginię“, z tem, by schwycić jego piękności a uniknąć wskazanych i przez samego autora przyznanych po większej części błędów. Przeprowadził nadto w tragedyi kilka zasadniczych zmian, m. i. wprowadzając śmierć Appiusza na scenie, jak sam zaznacza dlatego, aby publiczność nie odeszła nieukontentowana z powodu tryumfu zbrodniarza i uciemiężenia cnoty. Nie jest to więc tłumaczenie wierne, ale przeróbka, także Feliński mógł słusznie powiedzieć, że „Wirginia“ nie jest moja ale będzie w niej trochę i mego. Sam zresztą, jak pisze, nie odczuwał potrzeby zbyt wiernego i niewolniczego tłumaczenia, co więcej zaokrąglał okresy oryginału i zastosowywał je do dłuższego i poważniejszego wiersza polskiego, niż jest w oryginale włoskim. Przeróbka odznacza się wzorowym językiem i wierszem. W podobny sposób dokazał Feliński naśladowania z Crebillona, z odmianami miejsc niektórych stosownie do uwag Woltera Labarpa i innych znawców.

Tłumaczenie „Radomista i Zenobii“ było niestety ostatnią pracą Felińskiego w zakresie poezyi dramatycznej: z ostatnich pięciu lat życia nie mamy żadnej już wzmianki o jakimś nowym utworze: wczesna śmierć (umarł licząc zaledwie 49 lat życia), przerwała dalszą twórczość poetycką. Dla poglądów jednak Felińskiego w tym ostatnim okresie życia nie są obojętne takie szczegóły, że rozczytywał się w dziele A. W. Schlegla o literaturze dramatycznej. Zna już Schillera „Zbójców“, utwory Calderona, którego zaleca Wyszkowskiemu do przekładu, pisze nawet recenzyę „Otella“ Szekspirowskiego. Nastąpiła już pewna zmiana w dawnych zapatrywaniach, zaznaczające się odstępstwem od ustalonych poglądów teoretyków francuskich. W tym nowym kierunku poszłaby niezawodnie dalsza twórczość poety.

Nadmieńmy jeszcze, że Feliński wywarł nie mały wpływ na współczesnych i późniejszych naszych poetów. Juliana Ursyna Niemcewicza: „Dumania w Ursynowie“ są prawie że wzorowane na Ziemiaństwie Felińskiego. W „Kartofli“ Mickiewicza dopatrywa się wpływu tegoż poematu Józef Kallenbach, wogóle zaś wpływ stylu i wiersza Felińskiego bardzo jest widoczny w pierwszych utworach Mickiewicza aż do „Dziadów“ włącznie. Juliusz Słowacki, podejmując pracę nad dramatem polskim, zaznacza w jednym z listów, że w Paryżu zarzucają mu brak dramatycznego usposobienia: „ale to przypisuję ich nieobeznaniu się z nowym dramatycznym rodzajem: oni przywykli do wiersza „Barbary“ i nie wiedzą, jak wiele jest sztuki w wierszu przekładanym „Maryi Stuart“. (Listy I., 113, por. też „Podróż na Wschód“ V., 79—90). Krasiński cytuje wiersze z „Barbary“ jako motto w „Władysławie Hermanie“, mówi o niej też w znanym liście o literaturze polskiej (ogłoszonym w r. 1830) i w liście do ojca z 1836 r., zwłaszcza w tym ostatnim z wielkiemi pochwałami („jedyna tragedya to „Barbara“ Felińskiego“). O popularności „Barbary“ świadczyć mogą zarówno liczne jej przedruki, jakoteż jej wznowienia na scenach polskich. Szkoda, że w setną rocznicę śmierci Felińskiego żadna ze scen naszych, o ile mi wiadomo, nie pomyślała o wystawieniu „Barbary“.

Gdyby jednak kiedyś miało dojść do tego, że potomność zapomni po latach wielu o utworach poetycznych Felińskiego, nawet o „Barbarze“, jeden wiersz przechowa przecież na zawsze jego nazwisko: „Boże, coś Polskę“. Było tedy w owym na pozór tak zimnym i chłodnym klasyku potężne odczucie miłości Ojczyzny, głębokie jej zrozumienie, skoro stworzył pieśń, która przeszła w krew i żyły narodu polskiego. Przepiękna i głęboka co do myśli, pierwotnie wskutek stosunków politycznych napisana z refrenem ku czci cara rossyjskiego, jako króla polskiego, stała się niebawem odpowiednio zmieniona hymnem narodowym polskim i do dziś dnia nic nie straciła na swem znaczeniu. Autora tego hymnu nie zapomni chyba nigdy naród polski i w wdzięcznej pamięci zachowa imię twórcy tej pieśni, która stała się dlań ostoją w najcięższych chwilach niewoli.

1. Generalny Delegat Rządu we Lwowie jako przewodniczący,

2. przedstawiciel Ministerstwa robót publicznych (ewentualnie jako zastępca przewodniczego),

3. przedstawiciel Ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych,

4. przedstawiciel Ministerstwa skarbu.

W skład Powiatowych Komisyj wchodzą:

1. Starosta (kierownik Starostwa) jako przewodniczący,

2. przedstawiciel Ministerstwa robót publicznych (w b. Galicyi kierownik Ekspozytury budowlanej),

3. przedstawiciel Ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych (w b. Galicyi inspektor lasowy),

4. przedstawiciel Ministerstwa skarbu (w b. Galicyi przedstawiciel administracyi skarbowej),

5. delegat powiatowego Związku komunalnego (w b. Galicyi delegat Rady powiatowej),

nadto na obszarze b. zaboru rossyjskiego:

6. przedstawiciel wzajemnych ubezpieczeń budowli od ognia i ewentualnie

7. delegat Powiatowych Stowarzyszeń budowlanych.

Art. 7.

Podanie o przyznanie drzewa wnosić należy do Rady (Zwierzchności gminnej, w miastach do Magistratu), która po zbadaniu okoliczności wyszczególnionych w podaniu przedłoży je z własnym wnioskiem właściwej Komisyi rozdziału drzewa do rozpatrzenia. Przeciw decyzyi Komisyj Powiatowych rozdziału drzewa niema odwołania.

Art. 8.

Na podstawie decyzyi Komisyi Powiatowej nastąpi wydanie przyznanej ilości drzewa. Otrzymujący drzewo jest obowiązany pokwitować z odbioru drzewa budulcowego wydanego na rachunek skarbu i podpisać deklaracyę, mocą której zgadza się na potrącenie wartości tego drzewa po cenach ustanowionych (art. 12) wraz z kosztami ewentualnej obrobki i przewozu z przypadającej mu zapomogi pieniężnej (art. 8 ustawy z dnia 18 lipca 1919 r.).

Należność za podwyżkę drzewa budulcowego jako też za drzewo opałowe oobiorca winien uiścić przy wydaniu drzewa.

Art. 9.

Bliższe wskazówki dla urzędowania Komisyi powiatowej i Komisyi Głównej określają specyalne regulaminy.

Art. 10.

Komisyi powiatowej przydzielać będzie drzewo na jej wnioski Komisya Główna.

Art. 11.

Komisyi Głównej dla obszaru b. zaboru rossyjskiego oddaje do dyspozycyi drzewo Ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych.

Drzewo budulcowe, potrzebne dla celów odbudowy, winno być zajęte w lasach tak państwowych jak i prywatnych, a przedewszystkiem w miejscach leżących najbliżej okolic zniszczonych.

Zajęcie drzewa w lasach prywatnych i na składach prywatnych dokonywa na obszarze b. zaboru rossyjskiego Ministerstwo rolnictwa w porozumieniu z Ministerstwem robót publicznych i Ministerstwem skarbu.

Na obszarze b. Galicyi Główna Komisya rozdziału drzewa przy Generalnym Delegacie Rządu we Lwowie zajmuje i przydziela Komisyom powiatowym rozdziału drzewa na wniosek tych Komisyj drzewo z lasów państwowych, jakteż dokonuje w celu przydziału zajęcia drzewa i drzewostanów w lasach prywatnych, oraz na składach prywatnych.

Art. 12.

Ceny drzewa na obszarze b. zaboru rossyjskiego ustanawia Ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych w porozumieniu z Ministerstwem robót publicznych, oraz z Ministerstwem skarbu, zaś na obszarze b. Galicyi Główna Komisya rozdziału drzewa we Lwowie na wniosek powiatowych Komisyj.

Art. 13.

Celem umożliwienia obróbki drzewa w dostatecznej ilości Ministerstwo robót publicznych może objąć w swój zarząd zakłady przerobki drzewa, których ruchu właściciele zaniechali.

Art. 14.

Posiadacze drzewa, mianowicie właściciele lasów, tartaków i składów, oraz wszelkiego rodzaju przedsiębiorcy, trudniący się eksploatacyą i sprzedażą drzewa, obowiązani są zgłosić do właściwej Głównej Komisyi w drodze powiatowej Komisyi rozdziału drzewa w terminie przez Główną Komisyę oznaczonym, posiadane zapasy drzewa zarówno wyrobionego, jak i stojącego na pniu.

Art. 15.

Zażalenia w sprawach objętych niniejszem rozporządzeniem nie wstrzymują jego wykonania.

Art. 16.

Niestosowanie się do przepisów niniejszego rozporządzenia, jakoteż do wydanych na jego podstawie rozporządzeń władz i organów państwowych, karane będzie podług obowiązujących ustaw i rozporządzeń.

Art. 17.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, a równocześnie traci moc obowiązującą rozporządzenie Ministra robót publicznych z dnia 18 marca 1919 r. *Monitor Polski* z dnia 14 marca 1919 r. nr. 68), jak również wszelkie inne rozporządzenia, zawierające postanowienia sprzeczne z rozporządzeniem niniejszem.

Warszawa, d. 3 lutego 1920 r.

Minister robót publicznych:
(—) *Kędsior.*

Z frontów.

Komunikat warszawskiego sztabu generalnego

Z dnia 24 lutego 1920.

Front litewsko-białoruski: W rejonie Połocka oddziały nasze prowadząc akcyę wywiadowczą wzięły kilku jeńców. Rozbity wczoraj na odcinku poleskim nieprzyjaciel, zachował się biernie.

Front wołyński: Oddziały nasze prowadzą energiczne wywiady.

Front podolski: Bolszewicy większemi siłami atakowali nasze nowe pozycye. W rejonie Latyczowa ataki wszystkie odparto. W lokalnej kontrakcyi oddziały nasze wzięły 3 karabiny maszynowe.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego:
Kuliński pułkownik.

Komunikat sztabu łotewskiego

z dnia 23 lutego 1920 r.

Na froncie niemieckim bez zmiany. Na froncie bolszewickim zmusiliśmy pod Rarańczą do opuszczenia się aeroplan nieprzyjacielski. W okolicy stacyi Szajowa został odparty bolszewicki pociąg pancerny, ostrzeliwujący nasze pozycye; na południe od Potela i Tedaiwo odparliśmy atak nieprzyjaciela.

Z komisyi spraw zagranicznych.

Komisya spraw zagranicznych pod przewodnictwem p. Stanisława Grabskiego zakończyła wczoraj w obecności Prezesa Ministrów Skulskiego, Ministra spraw zagranicznych Patka, Wiceministra spraw wojskowych Sosnkowskiego i szefa sztabu generalnego Hallera, dyskusyę nad tezami, które miały stanowić osnowę odpowiedzi na propozycyę pokojową bolszewicką.

Dyskusya, w której zabierali głos Prezydent Ministrów Skulski, Minister spraw zagranicznych Patek, oraz 14 członków komisyi, zakończyła się przyjęciem do wiadomości linij wytycznych odpowiedzi Rządu i aprobatą dla dalszych jego działań.

Komunikat oficyalny z obrad komisyi miał być ułożony wczoraj wieczorem. Po zakończeniu obrad komisyi dla spraw zagranicznych odbyła się konferencya w przedmiocie plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim. W konferencyi wzięli udział: Minister spraw zagranicznych Patek, delegat Rządu Polskiego w międzynarodowej komisyi plebiscytowej Guenter, delegat Rady Narodowej Cieszyńskiej w Paryżu Szura, oraz posłowie Daszyński, Grabski i Kunicki. Na konferencyi ustalono stan faktyczny i rozpatrywano możliwość skłonienia międzynarodowej komisyi do objektywnego sprawowania swej władzy.

*

Komisya spraw zagranicznych pod przewodnictwem p. Grabskiego w obecności Ministrów Skulskiego, Patka i podsekretarza stanu Sosnkowskiego i szefa sztabu generała Hallera na dwu posiedzeniach 23 i 24 b. m. obradowała nad sprawozdaniem Rządu o propozycyi pokojowej rządu sowietów. Z wyniku obrad komisyi widać, że przyjęto do wiadomości zasady odpowiedzi projektowanej przez Rząd Polski. Polska nie odrzuca uczynionych jej propozycyj pokojowych, wojna bowiem prowadzona jest ze strony Polski nie w celach zaborczych lecz wyłącznie jako obrona żywotnych interesów Państwa i Narodu Polskiego. To też Rząd Polski w odpowiedzi na notę sowietów rossyjskich przedstawi zasady, na podstawie których gotów byłby wejść w rokowania pokojowe i których przyjęcie przez Rossyę zabezpieczałoby stale wschodnie granice Rzeczypospolitej, oraz jej międzynarodowego stanowisko. Polska musi się domagać ostatecznego unicestwienia dzieła rozbioru i by usunięte były krzywdy dziejowe, niepozwalające na ustalenie dobrych sąsiedzkich stosunków między narodem polskim i rossyjskim.

Rozgraniczenie obu tych państw nastąpić musi na podstawie przedewszystkiem dążeń i interesów samej ludności. Na stanowisku tem stanął już od dawna Rząd i Sejm Rzeczposp. RP. postanowiła nieodwołalnie ustalić swoje wschodnie granice w porozumieniu z miejscową ludnością i ma prawo i obowiązek domagać się również, by ludności tych ziem, które leżą po za linią polskiej administracyi a należała przed rokiem 1772 do Polski, daną była możność swobodnego wypowiedzenia się co do swojej przyszłości państwowej.

Rzeczpospolita nie może również być obojętną na los nowopowstałych państw, z któremi ją wiąże pewien interes ogólnopolskiego pokoju. W tym samym też celu trwałego ustalenia pokoju Rzeczposp. Polska musi domagać się zatwierdzenia warunków pokojowych, któreby ułożyła z rządem sowietów, przez reprezentacyę całego narodu rossyjskiego. Na tych podstawach Rząd Polski postanowił po porozumieniu się z mocarstwami sprzymierzonemi i z ich państwami oprzeć swoją odpowiedź daną rządowi sowietów rossyjskich.

Sejm walny.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu Marszałek na wstępie poświęcił kilka słów wspomnienia pamięci zmarłego niedawno posła Bronisława Malewskiego, Izba wysłuchała tych słów stojąc. Pierwszy punkt porządku dziennego przełożył Marszałek na prośbę Rządu najpóźniej.

Do następnego punktu porządku dziennego t. j.

do preliminarza Ministerstwa zdrowia

zabrał głos p. **Rottermund**, który krytykował działalność tego Ministerstwa i wykazywał, że wydatki jego przewyższają znacznie jego dochody, wynoszą mianowicie, 21 milionów, podczas gdy dochody zaledwie 5 milionów.

Organizacya Ministerstwa jest zbyt centralistyczna. Zwraca uwagę na wadliwe czynienie wydatków, które powinny odciążyć rubryki innych Ministertw i obsadę Ministerstw osobami niefachowemi, co w wielu już wypadkach przyniosło szkodę. Wydatki pieniężne na lokal powinny podlegać ścisłej kontroli. Faktem jest, że Minister-

---

Ks. Józef Panaś, Dziekan W. P. 31)

PAMIĘTNIK KAPELANA

Legionistów polskich z czasów wielkiej wojny.

(Ciąg dalszy).

20 stycznia. Budowa szkoły chorążych jest na ukończeniu, wkrótce zostanie otwartą. Według raportów porannych stan Legionów wynosi 22,000 ludzi. Legionowe zaczyna się rozrastać w piękne miasteczko. Budynki powstają szybko a niektóre mają nawet pewien styl, ale wszystko słabe jak grzyby wyrosłe po deszczu, które wystarczy potrącić, aby się rozleciały w kawałki.

2 lutego. Dostałem depeszę, że matka jest śmiertelnie chora. Otrzymałem kilkudniowy urlop i wyjechałem do Mezany dolnej, gdzie matka leżała u mojego brata.

16 lutego. Po powrocie nie zastałem już ekscell. Durskiego. Komendantem L. p. został generał Puchalski młody generał, zdobywca Brześcia litewskiego.

Opowiadają, że Durski żegnając się z Legionistami, płakał i zapewniał, że gdyby nie 7 krzyżyków, które dźwiga na barkach, to zostałby w Legionach nawet jako prosty żołnierz.

Do utrącenia Durskiego przyczyniła się agitacya I. Brygady i pp. Sikorskiego szefa Depart. wojsk. NKN.

25 lutego. Generał Puchalski nawiązał bardzo ścisłe stosunki z I. Brygadą.

Piłsudskiego widać bardzo często w Legionowie, prowadzi długie narady z Puchalskim; był kilka razy w naszej menaży.

Opowiadają, że cały sztab Komendy L. p. zostanie zmieniony i obsadzony osobami mającemi mir w I. Brygadzie. Być może, że to przyczyni się do złagodzenia antagonizmów legionowych.

1. marca. Byłem dzisiaj na pozycyach 3 pp. Gdy wracałem wieczorem, zostałem zatrzymany przez niemiecki patrol, a niestety zapomniałem hasło, tak, że dopiero po długich ceregielach, protokołach i telefonach powróciłem do domu.

5. marca. Ponieważ kaplica prowizoryczna jest zbyt nie wygodna rozpocząłem dziś budowę kościółka odpowiedniego dla tak dużego „miasta" jak Legionowo. Budowę przeprowadzą pierwszorzędni architekci naturalnie przy pomocy piły, siekiery i gwoździ.

12 marca. Kościół już gotowy, dziś odbyło się poświęcenie i pierwsze nabożeństwo. Fronton kościółka stanowią szerokie tryptykowe drzwi, które się w niedzielę całkiem otwiera a większość wojska stoi podczas nabożeństwa na placu alarmowym.

18 marca. W komendzie odbywa się bardzo ważne zebranie. Pod przewodnictwem generała Puchalskiego obraduje rada pułkowników.

20 marca. W moim ciasnym pokoiku odbyła się konferencya kapelanów w sprawie spowiedzi wielkanocnej. Jest nas 6 ks. Antosz, ks. Gilewicz, Kwapiński, Konopka, Ciepichałł i ja. Nadto mamy jeszcze następujących kapelanów, ks. Żytkiewicz kap. 5 pp., ks. K. Lenczowski, kap. domu ozdr. w Kamieńsku i ks. Cyryl Strzemecki obecnie kapelan Komendy grupy w Kozienicach. Ustaliliśmy terminy krótkich ćwiczeń duchownych i spowiedzi we wszystkich oddziałach.

23 marca. W wykonaniu planu spowiedzi przedwielkanocnej udałem się do 2 p. p., który stoi we Wyżwie między Kowlem a Brześciem litewskim. Wioseczka licha i brudna, chaty przepełnione pluskwami. Po kilku naukach spowiedź odbyła się 24 wieczorem i 25 rano w dzień Zwiastowania N. M. P.

26 marca. Byłem na ćwiczeniach pułkowych, które odbywały się na pustkowiach piaszczystych za Wyżwą. Widok gładko rozwijających się w różne formacye kilku szwadronów ułańskich zapewne jest ładny, ale mimo wszystko specyalnego szacunku dla polskiej kawaleryi, tak zawsze i wszędzie, nawet i obecnie przechwalanej, nabrać nie mogę, zwłaszcza, że podobno jeden „tani" piechur, wart pięciu „bardzo drogich" kawalerzystów.

27 marca. Przez Kowel udałem się do Bukitnicy, leżącej na granicy powiatu włodzimirskiego, gdzie stoi nasz szpital koński i szkoła aspirantów oficerskich kawaleryi, pod komendą rotmistrza Kordeckiego. Nauki rekolekcyjne i spowiedź urządziłem w miejscowej cerkwi, a pracy duszpasterskiej miałem o wiele więcej wśród ludności cywilnej niż wśród ułanów. Skoro Polacy-katolicy dowiedzieli się o przyjeździe polskiego księdza do Rokitnicy, zewsząd podążyły tłumy do cerkwi, gdyż do dalekiego Kowla lub Włodzimierza nie mogli się dostać z powodu trudności przepustkowych w terenie okupacyi wojennych. Również ludność prawosławna garnęła się chętnie do polskiego księdza. Miejscowy diak-staruszek przed nabożeństwem odmawiał zawsze na głos „Ojcze nasz" po polsku i opowiadał mi, że tu jeszcze wszyscy pamiętają, że byli Polakami, a wielu prawosławnych mówi przecież po polsku.

Nasz dawny ksiądz, opowiadał mi „p. awił służbę Bożą" zawsze ze „starych bukw", a tylko wtenczas gdy przyjeżdżał prystaw, wynosiliśmy stare bukwy na strych a służyć się prawiło z kazionnych bukw przysłanych przez naczalstwo.

Była to więc tragiczna walka kapłańskiego sumienia z ciężkimi obowiązkami ojca, obarczonego liczną rodziną.

Po niedługiem szukaniu na strychu odnaleźliśmy z dyakiem stare katolickie księgi liturgiczne i przepięknie oprawną ewangelię tudzież stare lecz dobrze utrzymane tabernaculum. Umieściliśmy je z powrotem na ołtarzu w obecności licznie zebranego ludu obu obrządków, a „kazionne bukwy" odmianą koleii losów powędrowały na strych.

Po nabożeństwie ochrzciłem 6 dzieci katolickich i prawosławnych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

stwo zdrowia żądało 100 000 marek na urządzenie samych apartamentów Ministerstwa. Następnie mowca omawia sprawę uzdrowisk i zgłasza w tym kierunku rezolucyę. Oprócz tego zgłasza dalszych siedm rezolucyi, między innemi rezolucyę wzywającą Rząd do poczynienia wydatków na walkę z alkoholizmem.

P. Smulikowski wniósł rezolucyę, aby Rząd przyszedł z pomocą nauczycielom chorym na gruźlicę. Rezolucye powyższe Izba przyjęła.

P. Bottermund referował sprawozdanie komisyi w wniosku Rosseta o przeistoczeniu Ministerstwa zdrowia na departament przy Ministerstwie spraw wewnętrznych. Mowca zakończył sprawozdanie oświadczeniem, że komisya zwróciła się o wydanie opinii do wszystkich Izb lekarskich w Polsce i badała stan rzeczy za granicą.

Po zbadaniu sprawy komisya oświadczyła się za utrzymaniem Ministerstwa zdrowia, lecz Prezes Ministrów przedstawił komisyi, że wystarczającem będzie zespolenie Ministerstwa zdrowia z Ministerstwem spraw wewnętrznych. Komisya tego nie doradza.

Następnie omawia p. Bottermund sprawę rezolucyi z wezwaniem do Rządu, aby Ministerstwo zdrowia przedłożyło program pracy, a zwłaszcza program akcyi przeciwko epidemiom.

P. Buzek wnosi o odesłanie sprawy do komisyi administracyjnej.

P. Majsler oświadcza się za pozostawieniem Ministerstwa zdrowia.

W tym samym duchu przemawia p. Chudy.

P. Rotek przemawia za wcieleniem Ministerstwa zdrowia do Ministerstwa spraw wewn. jako osobnego departamentu.

W głosowaniu przyjęto wniosek p. Buzka.

Po przemówieniu referenta Falkowskiego w sprawie wniosku p. Sybiły o utrzymanie w mocy postanowień ustawy rossyjskiej z roku 1875, dotyczącej felczerów, wniosek p. Sybiły odesłano z powrotem do komisyi.

Na wniosek komisyi po referacie p. Grzędzielskiego przyjęto

ustawę likwidującą lwowską filję zakładu obrotu zbożem w Wiedniu

w drugiem i trzeciem czytaniu wraz z rezolucyą komisyi w tym duchu, że egzekucya i czasowe zarządzenia skierowane przeciwko zakładowi są dopuszczalne o ile chodzi o umowy zawarte z lwowską filią.

Przyjęto następnie nagłość wniosku pos. Trzcińskiego

w sprawie uregulowania szybkości jazdy samochodami,

a wniosek odesłano do komisyi prawniczej.

Przystąpiono do rozprawy nad nagłością wniosku p Witosa

w sprawie poddawania kobiet oględzinom przez komisye wojskowe i reklamowania kierowników gospodarstw i żywicieli rodzin.

P. Witos skarży się, że w czasie obecnego poboru, komisye lekarskie wzywają matki, żony i siostry poborowych celem dokonywania oględzin. Po tych słowach zrywa się w całym Sejmie ogromna wrzawa, słychać głosy: To skandal! to barbarzyństwo, nawet za niemieckich rządów tego nie było. Oględziny — ciągnie mowca dalej — odbywają się w obecności komisyi, a często w wobec ludzi, nie mających z tem nic wspólnego. Wojskowi zmuszają kobiety do rozbierania się w zupełności wśród ludzi tam się znajdujących. Obraża to wstyd i godność kobiety. Interwencya poszczególnych posłów w tej sprawie nic nie pomogła, ludność jest tem niesłychanie wzburzona, jest to objaw zdziczenia wojskowości, która się nie czuje niczem związaną ze społeczeństwem, jeżeli Rząd na takie rzeczy pozwala. Mowca wśród ustawicznej wrzawy i niesłychanego oburzenia całego Sejmu, prosi o przyjęcie nagłości wniosku. Minister spraw wojskowych Leśniewski oświadcza, że zarządzenie oględzin istotnie zostało wydane przez Ministerstwo (okrzyki, to bezwstyd, to poniżenie, to trzeba zmienić) p. Witos: lud tego nie ścierpi). Ministerstwo starało się badania lekarskie zastąpić orzeczeniami czynników autonomicznych stwierdzono jednak nadużycia i dlatego Ministerstwo powróciło do dawniejszego rozporządzenia. Zmieniono je o tyle, że nakazano przeprowadzanie badań tylko w obecności dwóch lekarzy i w oddzielnym pokoju (głosy: to winien być ukarany ten, kto takie rozporządzenie wydał). Jeżeli wydarzą się przy tej sposobności nadużycia Ministerstwo przeciw nim wystąpi i winnych ukarze. (Głosy: my tego nie ścierpiemy, to bezwstyd, nieustanna wrzawa w centrum i na lewicy) Izba

przyjmuje nagłość wniosku

i odesłania sprawy do komisyi wojskowej.

Następne posiedzenie w piątek.

Papież dla dzieci polskich.

Papież ofiarował na biedne dzieci polskie 300 000 lirów, które za pośrednictwem berneńskiego komitetu przesłane zostaną do Polski.

Olbrzymi wiec narodowy.

Z Warszawy donoszą:

Na Powiślu odbył się dnia 22 b. m. olbrzymi wiec, na którym przemawiali pp. posłowie ks. Zygmunt Kaczyński i Gdyk. Po przemówieniach obu posłów, które zebrani przyjęli hucznymi oklaskami uchwalono następujące rezolucye:

1. Protestujemy przeciwko szykanom i krzywdom, jakich dopuszczają się Czesi, a pod ich wpływem aljancka komisya plebiscytowa na ludności polskiej Śląska, Spisza i Orawy.

2. W sprawie pokoju z bolszewikami zaznaczamy, że za jedynie możliwy uważamy taki pokój, któryby nam zagwarantował zabezpieczenie granic wschodnich i uniemożliwiał bolszewikom propagowanie haseł wywrotowych oraz nie oddziaływał szkodliwie na interesa gospodarcze Polski. Sejm konstytucyjny jest jedynie powołany do decyzyi w sprawie pokoju.

3. Zwracamy się do Rządu, aby jak najprędzej uregulował i uporządkował sprawy aprowizacyjne, oraz zajął się uruchomieniem przemysłu i kas chorych.

Odezwa do ludności powiatu frysztackiego.

Międzynarodowa Komisya administracyjna w Karwinie, ogłosiła następującą odezwę do ludności zachodniej części powiatu frysztackiego:

Komisya międzynarodowa w Cieszynie postanowiła przekazać swoją władzę w sprawach dotyczących administracyi zachodniej części powiatu frysztackiego, Komisyi międzynarodowej, złożonej z czterech członków. Komisya ta nosi nazwę: Komisya administracyjna w Karwinie. Komisya administracyjna łączy w swoim ręku kompetencyę pierwszej i drugiej instancyi. Ona to od dziś z zupełną bezstronnością czuwa nad całą administracyą zachodniej części powiatu frysztackiego, biorąc za tę administracyę całą odpowiedzialność. Utworzenie zupełne nowego ustroju administracyjnego jest długiem, mozolnem a kosztownem zadaniem. Komisya administracyjna wzięła sobie za zadanie utworzyć cały bardzo uproszczony aparat małym kosztem, który w ciągu krótkiego okresu plebiscytowego zapewni mieszkańcom znośne warunki zgodne z ich dążeniami. Ten system administracyjny nie obejdzie się bez usterek, to też Komisya zwraca się do całej ludności z prośbą, o użyczenie jej poparcia wynikającego z dobrej chęci ludności. W spokoju niedając posłuchu głosom agitatorów zbyt interesowanych w wywoływaniu zamieszek i zachowując się jako obywatele zorganizowani, którzy odnoszą się z tolerancyą do wszystkiego bo są wewnętrznie przekonani o słuszności swoich praw mieszkańcy zachodniej części powiatu frysztackiego ułatwią zadanie komisyi administracyjnej. Dzięki spokojnemu zachowaniu się ludności, komisya będzie mogła w swoim zakresie działania przyspieszyć przygotowania do plebiscytu, który położy kres stanowi przejściowemu, trwającemu przeszło od roku i rozstrzygnie o ostatecznym losie bogatej prowincyi zachodnio-śląskiej Podp. Flower, Filipo, Bernetto, Akama.

Z Warszawy.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa zawiadamia, że od dnia 25 b. m. będą puszczone w obieg nowe bilety wartościowe 500 Mk pol. opatrzone datą 25 sierpnia 1919 i podpisami członka dyrekcyi P. K. K. P. Józefa Zarzyckiego i skarbnika głównego Maryana Karpusa.

Jak donosi *Przegląd wieczorny* Ministerstwo spraw zagran. przesłało w trzech dniach władzom wojskowym akta spraw, dotyczących zbrodni, popełnionych w okresie okupacyi przez urzędników niemieckich. W związku z tem poczynione zostały zarządzenia celem przeprowadzenia dochodzeń przez władze wojskowe dla wygotowania odpowiednich wniosków. Między osobami, które ulec mają karze za popełnione nadużycia, znajdują się na pierwszem miejscu Beseler i Kriss.

Wczoraj rano w sądzie okręgowym rozpoczęła się głośna i wśród sfer politycznych budząca żywe zainteresowanie, rozprawa przeciw redaktorom *Gazety Polskiej* p. Skwarczyńskiemu i Bogdanowi Straszewiczowi, oskarżonym o obrazę władzy najwyższej w osobie Sejmu ustawodawczego.

Prezesem stronnictwa prawicy narodowej został wybrany jednomyślnie Jerzy hr. Baworowski poseł na Sejm.

Jak donoszą pisma warszawskie celem zapobieżenia przechodzeniu kopalń nafty w ręce obce. utworzony został Związek Polskich przemysłowców naftowych, do którego należą przedsiębiorstwa naftowe, z większością kapitałów w rękach Polaków, oraz Polacy pracujący w przemyśle naftowym.

Na konkurs projektu odbudowy Teatru Rozmaitości, ogłoszony przez Magistrat stoł. miasta Warszawy, nadesłano ogółem 25 prac. Sąd konkursowy po rozpatrzeniu nadesłanych prac. przyznał wczoraj w tajnem głosowaniu pierwszą nagrodę p. Maryanowi Kątkiewiczowi, drugą zaś p. Feliksowi Michalskiemu.

Umiędzynarodowienie Dunaju.

W Budapeszcie odbyło się posiedzenie komisyi w sprawie umiędzynarodowienia Dunaju. W komisyi uczestniczyli z ramienia Anglii admirał Troutbridge, funkcye referenta spełniał kapitan fregaty eskadry francuskiej, który został zamianowany generalnym sekretarzem komisyi. W konferencyi wzięli udział przedstawiciele Anglii, Francyi, Włoch, Czechosłowacyi, Jugosławii i Rumunii. Powzięto następujące decyzye:

Komisya uważa za pierwszorzędny swój obowiązek zapewnić wszystkim państwom i wszystkim statkom wolność żeglugi na całym Dunaju. Stosownie do postanowień powziętych w Belgradzie służba hydrograficzna na Dunaju będzie scentralizowaną i baczną będzie się zwracać uwagę, na pomiary celem zapobieżenia wylewom. Komisya dunajowa założy dla swoich publikacyi specyalny organ. Koszta utrzymania koryta Dunaju ponosić będą nadbrzeżne państwa naddunajskie. Komisya obradowała dalej nad środkami przeciwko państwom, któreby nie chciały dotrzymać zobowiązań. Koszta komisyi dunajowej pokryte będą specyalną taksą, opłacaną przez przedsiębiorstwa utrzymujące statki na Dunaju, na razie pokryje koszta te we formie zaliczki komisya koalicyjna.

Węgierskie Zgromadzenie Narodowe.

Na przedwczorajszem posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego prezydent Huszar wniósł projekt ustawy o prowizorycznem uregulowaniu wykonywania państwowej władzy naczelnej na Węgrzech. Projekt zawiera między innymi następujące postanowienia:

Zgromadzenie narodowe aż do czasu definitywnego uregulowania kwestyi naczelnika państwa wybiera zawiadowcę na podstawie tajnego głosowania. Zawiadowcy przysługują prawa przyznane do władzy królewskiej z następującymi ograniczeniami: Ustawy uchwalane przez Zgromadzenie Narodowe nie wymagają żadnej sankcyi, zawiadowca może z podaniem powodów odesłać ustawę do ponownego przedyskutowania do Zgromadzenia Narodowego. Zawiadowca nie może Zgromadzenia Narodowego odroczyć, prawo rozwiązania parlamentu może tylko wtedy wykonać, jeżeli parlament mimo orędzia zawiadowcy będzie trwale niezdolny do pracy. Zawiadowca zastępuje Węgry w stosunkach międzynarodowych, imieniem Węgier może on w drodze odpowiedzialnego rządu zawierać przymierza i inne układy z państwami zagranicznymi, o ile one jednak dotyczą przedmiotów ustawodawczych, tylko za zgodą Zgromadzenia narodowego. Do wypowiedzenia wojny i do użycia armii poza granicami kraju, jakoteż do zawarcia pokoju, konieczną jest poprzednia zgoda Zgromadzenia Narodowego. Osoba zawiadowcy jest nietykalną. Zawiadowcy przysługuje tytuł jego książęca mość i będzie mu przyznana pensya honorowa.

Anglia i Rossya.

Jak donosi *N. R. Courant* z Londynu, wręczoną została prezydentowi ministrów prośba, podpisana przez generała Gougha, byłego prezesa angielskiej misyi w Rossyi północno-zachodniej, oraz przez inne osobistości, które w czasie ostatnich dwóch lat przebywały w Rossyi w charakterze urzędowym. W piśmie tem wyrażoną jest prośba, by rząd sowiecki został uznany przez Anglię. Niebezpieczeństwo propagandy bolszewickiej nie będzie większem, niż niebezpieczeństwo, wynikające z obecnego stanu. Jeżeli zboże rossyjskie nie będzie do dyspozyi Zachodu, wówczas wybuchnie na wschód od Renu głód i choroba, które będą najlepszem podłożem do rozszerzania się bolszewizmu.

Daily Chronicle popiera prośbę generała Gougha i godzi się na pokój z Rossyą, jeżeli będą spełnione następujące warunki: Zabezpieczenie rozmaitych istotnych interesów Anglii, zabezpieczenie środków do zapłacenia długów Rossyi, oraz odpowiednie umowy w sprawach handlowych.

Morning Post wywodzi, że mimo wszystkich zaprzeczeń toczą się między Anglią a Rossyą sowiecką rokowania w sprawie warunków pokojowych. Ośrodkami są z jednej strony Litwinow i Finkelstein, z drugiej zaś strony misya O. Gradyego.

Stosunki handlowe z Rossyą.

W sprawie podjęcia stosunków handlowych z Rossyą, donosi *Temps*:

Dezorganizacya środków transportowych w Rossyi jest tak wielka, że należałoby poświęcić około półtora miliarda franków na ich naprawę, aby można podjąć transporty za granicę. Odnosi się to do Rossyi północnej W Rossyi południowej stosunki przedstawiają się nieco korzystniej, ale i tu naprawa środków komunikacyjnych wymaga wkładów 300 do 400 milionów franków. W tych warunkach bolszewicy ze względu na środki transportowe nie mogliby płacić takimi produktami, jak zboże i t. p., lecz jedynie złotem, platyną, lub papierami wartościowymi.

Ten sposób zapłaty sprzeciwiałby się jednak interesom wierzycieli Rossyi i interesom Rossyi samej.

Ze świata.

(P. A. T.)

— Litewski prezydent ministrów Galwanowski oświadczył, iż Litwa gotową jest zawrzeć pokój z Rossyą sowiecką.

— Rząd austryacki zdecydował się rozwiązać zgromadzenie narodowe i rozpisać nowe wybory, aby uzyskać stałą większość. Uprawnienie do tego kroku widzi rząd w wyniku ostatnich wyborów do rad obwodowych, które to wybory zakończyły się pełnym sukcesem partyi agrarnej, a klęską komunistów i socyalistów.

— *N. Wiener Abendblatt* donosi z Budapesztu, że wybór zawiadowcy Węgier odbędzie się w najbliższy poniedziałek.

— Wedle doniesienia Reutera oświadczył Lloyd George w Izbie gmin, że uważa wszelką dyskusyę nad rewizyą traktatu wersalskiego za zbyteczną, jak długo nie będzie udowodniona niemożliwość dopełnienia tego traktatu. Wedle dalszego doniesienia Reutera uznał gabinet angielski na ostatniem swem posiedzeniu, że nie widzi żadnego powodu do skreślenia z listy angielskiej winowajców jakichkolwiek nazwisk.

— *Daily Mail* donosi z Odessy, że Denikin rozpoczął pochód w kierunku Rostowa. Zamierza on zadać bolszewikom cios decydujący. Pochód odbywa się pomyślnie. Wedle doniesień bolszewickich, koło Rostowa toczą się gwałtowne walki.

— W sprawie pogłosek o rokowaniach pokojowych między Niemcami a Rossyą, dowiaduje się *Berl. Tagblatt*, co następuje: W Berlinie bawi obecnie delegat republiki sowieckiej Kopp, który posiada mniej więcej te same pełnomocnictwa co Litwinow. Rokowania, które się wkrótce zaczną, będą dotyczyły wymiany jeńców. Jest możliwem, a nawet prawdopodobnem, że Kopp podobnie jak Litwinow będzie próbował nawiązać rokowania w sprawie stosunków niemiecko-rossyjskich i kwestyi pokojowej, aby w ten sposób uzyskać uznanie Rossyi sowieckiej. Kopp miał oświadczyć przedstawicielowi dziennika *Vorwärts*, że dla niego wymiana jeńców jest kwestyą podrzędną. Rossya życzy sobie przedewszystkiem wejść z Niemcami w dobre stosunki sąsiedzkie i rozpocząć wymianę towarów.

— Wedle *Allg. Ztg.* z Bazylei. Jak się dowiaduje Agencya centralna z Belgradu, posłowie angielski i francuski wręczyli nowemu gabinetowi Proticza nową notę z terminem 14-dniowym, w której to nocie powtórzone jest t. zw. ultimatum z 26 stycznia 1920, w kwestyi Adryatyku. Rząd przyjął notę koalicyi i odpowie na nią w tonie uprzejmym, ale stanowczym.

— Senat amerykański 33 głosami przeciwko 32 odrzucił wniosek o zmianę zastrzeżeń senatora Lodge'go co do wystąpienia

Stanów Zjednoczonych z Ligi Narodów. Nieprzejednani przeciwnicy traktatu ze stronnictwa republikańskiego głosowali razem z demokratami. Senat przyjął następnie 45 głosami przeciw 20 pierwotny tekst zastrzeżeń.

KRONIKA

Lwów, 25 lutego 1920.

Kalendarz.

Czwartek, 26 lutego.
Rzym. kat.: Wiktora.
Gr. kat.: Martyniana.
Słowiański: Mirosława.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 52 zachód słońca o godzinie 5·39 po południu.

Temperatura o godzinie 12 w południe +2 stopni.

— **Z Dyrekcyi poczt i telegrafów.** Z powodu zachorowania urzędującego wiceprezydenta Franciszka Schneidra kierownictwo dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie objął wiceprezes inż. Józef Henryk Makarewicz.

— **Wezwanie do duchowieństwa.** Biskup polowy Wojsk Polskich ksiądz Gall ogłosił odezwę do duchowieństwa, wzywającą do wstępowania do wojska, gdyż w armii na froncie daje się odczuwać dotkliwy brak kapelanów.

— **Biskup sufragan wileński.** *Dziennik Wileński* donosi, że w Rzymie mianowano na biskupa sufragana do Wilna inspektora seminaryum, kanonika kapituły wileńskiej, ks. Karola Lubianca.

— **Prof. dr. Kazimierz Twardowski**, który, jak o tem swego czasu donieśliśmy, otrzymał w r. 1918 powołanie na Uniwersytet warszawski, ale powołania nie przyjął, został obecnie ponownie zaproszony do objęcia katedry filozofii w Uniwersytecie warszawskim.

— **Legacya rumuńska w Warszawie** komunikuje: Zupełnie niezgodne z prawdą są pogłoski, jakoby wojska bolszewickie przekroczyły Dniestr. Tak samo pozbawione są wszelkiej podstawy pogłoski o zarządzeniach mobilizacyjnych w Rumunii. Kontyngent wojsk znajdujących się na froncie jest tak dalece wystarczający, iż rząd rumuński zarządził demobilizacyę starszych roczników, chcąc w ten sposób przywrócić krajowi normalny bieg życia rolniczego i gospodarczego. Cenzura i stan oblężenia zostały zniesione na dawnych obszarach państwa rumuńskiego jeszcze w styczniu b. r., natomiast na terenach świeżo pozyskanych ani cenzura ani stan oblężenia nie były dotąd ani na chwilę wstrzymane.

— **Ministerstwo spraw wojskowych** zarządziło powołanie byłych urzędników kontroli rachunkowości do czynnej służby na czas wojny, byłych oficerów narodowości polskiej urodzonych w latach 1979 — 1888 należących do następujących kategoryi: 1. byłych oficerów intendantury, 2. prowiantury, 3. rachunkowości.

Powiatowa Komenda Uzupełnień 40 p. p. Lwów zawiadamia, że objęci tem rozporządzeniem winni się zgłosić dnia 28 lutego b. r. o godzinie 9 rano w Powiatowej Komendzie Uzupełnień 40 p. p. Lwów (Cytadela) celem poddania się przeglądowi lekarskiemu. Wspomniani mają ze sobą przynieść odpowiednie dokumenty, celem stwierdzenia ich stopni wojskowych. Oficerowie, którzy przedstawią zaświadczenia, że co do nich zostały wysłane wnioski reklamacyjne, uzyskują odroczenie.

Rozporządzenie to dotyczy oficerów zarejestrowanych z miasta Lwowa, oraz powiatów Lwów, Żółkiew i Sokal.

— **Major Constantinescu szef wojskowej misyi rumuńskiej we Lwowie** prosi o zamieszczenie następującego dementi: Sprostowanie: Wszelkie wiadomości, podane przez tutejsze dzienniki z dnia 15 b. m. jakoby Rumunia wszczęła akcyę wojenną z bolszewikami i ci już mieli wkroczyć do Besarabii, najzupełniej nie odpowiadają prawdzie. Lwów dnia 22 lutego 1920. Major *Constantinescu*, szef misyi wojskowej rumuńskiej, Lwow m. p.

— **Rehabilitacya kapitana Flippot.** Polskie biuro prasowe w Cieszynie ogłasza: Zawiadamiamy, że rozmowa, przypisywana kapitanowi Flippot, przydzielonemu do francuskiej delegacyi Komisyi plebiscytowej w Cieszynie, ktora spowodowała w całej prasie znaną gwałtowną kampanię, była rozmową prywatną, najzupełniej zniekształconą wskutek wzburzenia umysłów.

Poza tem zaznaczamy, że obelgi, któremi z tego powodu obrzucono kapitana Flippot, nie uchybiają w niczem jego czci i bynajmniej nie zmniejszają szacunku, należnego oficerowi mężnego narodu francuskiego.

— **II. Okręg Organizacyi Narodowej** nadsyła nam następujący komunikat: Upraszamy bezwzględnie wszystkich obywateli i obywatelki, by byli łaskawi zgromadzić się 26 we czwartek o godz. 6·30 w sali straży obywatelskiej Bourlarda 5, celem odebrania majątku i książek złożonych nam przez p. Garczyńskiego, oraz celem zorganizowania się. Bialikiewicz, Bobrowicki.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się w czwartek dnia 26 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali posiedzeń Rady miejskiej. Porządek dzienny: 1. Przyznanie urzędnikom i funkcyonaryuszom gminy dodatku drożyznianego analogicznie do ustawy z 27 stycznia 1920, sprawozdawca p. R. dr. Sawczyński. 2. Podwyższenie opłat za używanie prądu elektrycznego i taryfy jazdy m. koleją elektryczną. 3. Podwyższenie taryfy m. Zakładu gazowego, spr. dr. B. Feldstein. 4. Zmiana programu nauki i podwyższenia wynagrodzenia dla nauczycieli miejskiej szkoły przemysłowej.

— **Komisya aprowizacyjna** odbyła posiedzenie w dniu 21 b. m. pod przewodnictwem r. Laskownickiego. Na wstępie posiedzenia przewodniczący zawiadomił o nieprzyjęciu przez Radę miejską rezygnacyi Komisyi aprowizacyjnej.

Następnie r. Bader referował sprawę zamknięcia rachunków miejskiego Zakładu opału za czas od 1 lipca 1918 do 30 czerwca 1919. Sprawozdanie przyjęto do zatwierdzającej wiadomości.

Sekretarz Stobiecki przedstawił stan w miejskich zakładach aprowizacyjnych, który nie wiele poprawił się od stanu w ostatnich czasach, ziemniaki z chwilą ustania mrozów zaczną do miasta nadchodzić w większej ilości, jarzyny z Poznańskiego nadeszły i zarządzono ich sprzedaż.

W ciągu dalszym wyłoniła się dyskusya w sprawie piekarzy. Przy tej sposobności na wniosek r. Chrystowskiego uchwalono wezwać Magistrat do przypomnienia obowiązujących przepisów odnoszących się do wagi bochenka chleba, t. zn. każdy bochenek chleba ma mieć swoją wagę w 24 godzin po wyjęciu z pieca, a nie w chwili wyjęcia.

Na wniosek r. Maksymowicza uchwalono polecić miejskiemu Zakładowi aprowizacyjnemu, aby zwrócił się do władz kompetentnych o zniżenie ceny śledzi, gdyż Puszpp w ostatnim czasie podwyższył cenę za jedną beczkę z 1500 koron na 1500 marek.

— **Strajk w biurze kart spożycia.** Dziś rano zaprzestały pracy dyetaryuszki departamentu XVII. B. Magistratu lwowskiego Biura kart. Powodem strajku jest odmowne załatwienie próśb w sprawie podwyżki poborów. W biurze tem pobiera 51 pań po 300 kor. miesięcznie, 30 pań po 350 kor. miesięcznie, 15 pań po 400 kor. Dyetaryuszki Biura kart domagają się zrównania ich poborów z poborami dyetaryuszek zajętych w Magistracie, oraz przyznania wszystkich dodatków, przyznanych dyetaryuszkom Magistratu.

— **Na czwartkowym wieczorze muzycznym** Kasyna i Koła lit. art. p. Argasińska-Cheynowska odśpiewa między innemi aryę z opery Wesele Figara, pieśni ludowe Niewiadomskiego, a dalej pieśni Karłowicza i Pankowicza. P. Löwenhoff-Kwiecińska odegra kilka utworów Chopina i Żeleńskiego Humoreskę. Początek o godz. 8 wieczorem.

— **Odczyty dla nauczycielstwa.** Staraniem „Ogniska Nauczycielskiego" we Lwowie odbywać się będą odczyty z dziedziny wychowawstwa, zagadnień kulturalno-oświatowych — w niedziele dnia 29 lutego, 7, 14, 21 i 28 marca b. r. w szkole męskiej im. Kościuszki przy ul. Czarnieckiego 1, I. p. o godzinie 10 rano. Prelekcye zgłosili pp. pp. Jaworska, Saloni, Bałaban, Smulikowski. Wstęp wolny.

— **Kurs dla nauczycieli kresowych** urządza zarząd główny T. S. L. (sekcya wschodnia) we Lwowie. Z powodu zajęcia przez wojska polskie znacznych obszarów ziem wschodnich zachodzi nagląca potrzeba uruchomienia wielkiej liczby szkół na kresach, z czego wynika ogromne zapotrzebowanie sił nauczycielskich. Do zarządu głównego T. S. L. nadchodzą liczne zgłoszenia o siły nauczycielskie, które tam znaleźć mogą obok dobrego bytu materyalnego i wdzięczne pole do pracy narodowej. Aby umożliwić osobom niekwalifikowanym w wieku od 18—35 lat zdobycie nieodzownej wiedzy nauczycielskiej, powstaje we Lwowie od dnia 5 marca b. r. za zezwoleniem Rady szkolnej krajowej 10-miesięczny kurs nauczycielski, urządzony w godzinach popołudniowych w budynku szkoły im. Klem. Tańskiej przy ul. Jabłonowskich l. 12. Informacye co do warunków przyjęcia i uczęszczania udziela biuro T. S. L. w tym samym budynku w godzinach od 1—2. Opłata miesięczna wynosi 100 koron. W wypadkach zasługujących na uwzględnienie zarząd T. S. L. może udzielić zniżek lub uwolnień.

— **Celem lepszego teoretycznego i praktycznego wyszkolenia osób w zawodzie dentystycznym**, utworzonym zostanie w dniu 1 marca b r. w Warszawie państwowy Instytut dentystyczny. Studenci Instytutu posiadać muszą warunki uprawniające do immatrykulacyi na jednym z Wydziałów Uniwersytetów państw. Nauka w instytucie trwać będzie 4 lata i obejmować będzie studya ogólne i specyalne. Osobom, które ukończą studya na Instytucye dentystycznym, służyć będzie prawo otrzymania stopnia naukowego doktora Techniki dentystycznej.

† **Marya z Pomianowskich Seńkowska**, wdowa po generale brygadyerze, zmarła po długich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami 23 lutego, w 48 roku życia.

Obrzęd pogrzebowy, odbędzie się we czwartek 26 lutego o godzinie 11 przed południem z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski do grobowca familijnego.

† **Adam Płaczek**, st. lekarz-weterynarz, zast. dyrektora rzeźni miejskiej, zmarł wczoraj w 47 r. życia.

Pogrzeb dziś o godz. 5 po poł. z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski.

† **Zmarli.** We Lwowie: Ludwika Kapkowa, lat 68, żona sekretarza gm. Zamarstynów. Marya Polańska, lat 68, żona właścicela realności. Teofila Monse, lat 75, wdowa po nauczycielu. Józefa Kalita, lat 80, obywatelka m. Lwowa. Leopold Sobolewski, lat 59, podurzędnik kolejowy. Aleksander Dawidowicz, lat 55, st. kasyer kraj. Kasy skarbowej. Kornela Kunze, lat 46, żona st. kontrolora pocztowego. Adam Płaczek, lat 47, st. lekarz weterynaryi. Michał Horak, lat 56, majster szewski.

W Krakowie: specyalista chorób dziecięcych dr. Władysław Filipkiewicz zmarł skutkiem tyfusu plamistego w 42 r. ż., osierocając żonę i dwoje dzieci. Zmarły był bratem znanego artysty malarza Stefana Filipkiewicza.

W Rzymie: Kazimierz hr. Petti, generał gwardyi papieskiej, kuzyn Papieża Leona XIII., oraz książę Oporto.

— **(Z) Policya lwowska** w ostatnich dniach dokonała szeregu aresztowań niebezpiecznych bandytów i włamywaczy, zagrażających naszemu miastu. Podnieść należy, że biuro bezpieczeństwa każdej nocy urządza obławy, które nigdy nie pozostają bez owocnych wyników.

W szczególności policya lwowska składająca się z wytrawnych urzędników i agentów w dziale śledczym, wyłapała włamywaczy kasowych, zarówno zręcznych w przeprowadzaniu włamań jak i w ukrywaniu się przed władzą.

— **Wywdzięczył się.** Przy ul. Potockiego 6 do Olgi Kunickiej przyprowadził pewien znajomy ksiądz, przyzwoitego młodzieńca, syna gr. kat. księdza z Tłustego, Romana Kurpiaka, z prośbą o pomieszczenie i opiekę. Umiejący grać na fortepianie i ładnie śpiewać, młodzian zyskał zaufanie pani domu, tak dalece, iż gdy chciał pójść fotografować, pożyczyła mu ubranie, a nawet bieliznę do zmiany, której nie posiadał. Niestety od fotografa gość już nie wrócił. Wziąwszy poprzednio bez wiedzy p. K. kwotę 400 kor. znikł bez śladu.

— **Jasło** otrzymało dobry i tani materyał opałowy — gaz ziemny z szybu naftowego z Męciny. Gazociąg ciągnie się na przestrzeni 11 km.

— **Redaktor syonistycznego „Kuryera Nowego"** w Warszawie Wolkowicz za fałszywe przedstawienie sprawy Icka Brzozy, który pozbawił się życia, przyłapany na gorącym uczynku szerzenia agitacyi wywrotowej wśród żołnierzy — został sądownie skazany na miesiąc aresztu.

— **Wykrycie morderców.** Z Budapesztu donoszą, że na Zgromadzeniu Narodowem zawiadomiono urzędowo posłów, że sprawców zamordowania redaktorów dziennika *Nepszawa* Somogy'ego i Baczó ujęto; wkrótce nazwiska ich będą podane do wiadomości publicznej.

— **Hr. Apponyi insultowany.** Jeden z dzienników wieczornych donosi, jakoby rząd węgierski otrzymał od „Agencyi Havasa" doniesienie, wedle którego prezydent delegacyi pokojowej węgierskiej hr. Apponyi został podczas spaceru w lasku Bulońskim insultowany przez robotników francuskich. Węgierskie biuro korespondencyjne oświadcza, że niema potwierdzenia tej wiadomości.

— **Gerhardt Hauptmann** wzywa wszystkich Niemców do dołożenia wszelkich starań, aby ziemia niemiecka w obwodach plebiscytowych nie została stracona dla Niemiec i nie dostała się pod panowanie „niższej (!) kultury polskiej".

— **Rząd niemiecki przeciw strajkom urzędniczym.** Rząd Rzeszy niemieckiej po porozumieniu się z rządem pruskim ogłasza, że nie uznaje strajków urzędników. Urzędnik posiada wprawdzie te same prawa co każdy inny obywatel, ale strajkując, zaniedbuje swoje obowiązki. Przeciwko strajkującym urzędnikom wdrożone będzie postępowanie sądowe i wydalenie ze służby.

— **Powrót.** Z Berlina donoszą, że od 20 stycznia b. r. powróciło z obozów francuskich 190.000 jeńców niemieckich, w tem 43.000 oficerów.

— **Trzęsienie ziemi.** Z Tyflisu donoszą, że silne trzęsienie ziemi w pobliżu miejscowości Geori, pociągnęło za sobą straty w ludziach i spowodowało liczne spustoszenia.

— **Sztuczne łzy.** Z prywatnego listu pewnego Niemca z Raciborza, datowanego 3 lutego, podaje *Kuryer Pozn.* w dosłownem tłumaczeniu poniższy charakterystyczny ustęp:

Wreszcie (w oryginale podkreślone) otrzymamy załogę (koalicyjną). Wojska niemieckie odchodzą, lecz wszędzie urządzają jeszcze parady, mowy, pochody z pochodniami. A chcąc pokazać, jak lud za nimi łzy leje, banda ta puszcza gaz drażniący oczy. Skutek jest wspaniały: wszystkim puszczają się z oczu strumienia łez. Tak było wczoraj i tu w Raciborzu, a w sobotę byłem w Bytomiu — to samo. Dla Niemców sprawa przedstawia się faktycznie rozpaczliwie. Np. wywieszanie chorągwi: jedną lub dwie w rynku, tu i owdzie w ulicach. Tak wygląda tu wszędzie, żaden z Niemców nie wierzy w powrót wojsk. Za to wojsko stara się o ogólne wycie (w oryginale podkreślone). Górny Śląsk stanie się teraz prawdziwym kotłem piekielnym, ponieważ wiele wojsk pozostało tu w cywilnem przebraniu, pracując (pro forma) po kopalniach. Np. w Rybniku pozostały 3 kompanie. W Bytomiu w kawiarni zauważyłem po cywilnemu oficera mego dawniejszego instruktora. Czego on tam szuka? Pochodzi bowiem z Berlina. Ze znajomym rozmawiałem po polsku; przy stoliku obok siedzieli oficerowie, do których się przysiadł. Podsłyszałem, że i on mnie poznał. Cała ta pozostała zgraja starać się będzie o wywoływanie zamieszek (Stänkereien).

— **Odczyt prof. dr. J. Michalskiego** dyr. Banku kraj. pod tyt. „Finansowe postanowienia traktatu z Austyą (Likwidacya stosunków publiczno-prawnych" w cyklu wykładów o traktacie pokojowym odbędzie się w dniu 28 b. m. w sobotę o godz. 6 po poł. w sali wykładowej Polskiego Towarzystwa Politechnicznego. Wstep bezpłatny. Goście mile widziani.

— **Towarzystwo historyczne** odbędzie posiedzenie w piątek dnia 27 lutego o godz. 6 wieczorem w Uniwersytecie. Na porządku dziennym:

1. Prof. dr. Wilhelm Bruchnalski: „Najstarsze kazanie polityczne polskie".
2. Dr. T. E. Modelski: „Powstanie chochołowskie r. 1846 w świetle aktów procesowych".

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne.** We środę dnia 25 lutego o godzinie 6 wieczorem odbędzie się zebranie tygodniowe, na którem prof. dr. Tadeusz Fiedler wygłosi odczyt: „Praca robotników w zgęszczonem powietrzu". — W sobotę dnia 28 lutego o godzinie 6 wieczorem odbędzie się zebranie poświęcone traktatom pokojowym, na którem prof. dr. Jerzy Michalski wygłosi odczyt „Finansowe postanowienia traktatu z Austryą" (Likwidacya stosunków prawno-publicznych).

Skon „Kajzerwaldu".

(wi) Sic transit gloria mundi! Jeszcze do niedawna pełen fantazyi, potrząsał bujną czupryną zalesienia — dziś jak trzy włosy na łysej pałce Bismarcka, znanej z dawnych karykatur, dostrzega się na „Kajzerwaldzie" zdala ledwie trzy znikome drzew okazy.

Pozostanie mu więc tylko nazwa — i ta zaś pójdzie w niepamięć, gdy wymrą ci, którzy „Kajzerwald" znali w jego dawnej postaci. Żałować możemy jego, lecz nie jej, nie nazwy. Alembekowskich wzgórzy trzymała się uparcie jako spuścizna epoki *anno dasumal*, kiedy połowę Lwowa reprezentowali nasłani z Wiednia niemieccy urzędnicy, powlekając polską fizognomię miasta czarno-żółtym pokostem.

Próbowano przetłumaczyć „Kajzerwald" na „Lasek cesarski", podsuwano nazwę „Lonszanówki" — wszystko nadaremnie. Nakształt kleszcza wpiło się obce miano i nie sposób było go usunąć.

Gryść się tem za dobre musiało poczciwe polskie wzgórze. Im bliżej było mu do Polski, tem bardziej „Kaiserwald" łysiał. Przebywał bo z nami wszystkie udręki wojny,

W r. 1914 zatknęli na nim sztandar carski Rossyanie, potem Austryacy i Niemcy tu mieli swe pozycye. Listopad r. 1918 ujrzał go pod flagą sino żółtą. Już wtedy czupryna jego przerzedziła się jak u starego kawalera, co z wielu pieców chleb jadał.

Podziurawiony, poryty kulami i granatami, powrócił na Ojczyzny łono — w jakże okropnym jednak stanie! Teraz mizerya opałowa wygoliła go niemal do szczętu. *Sic transit...!*

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

We środę 25 lutego o godz. 7 „Nietoperz", operetka w 3 akt. Straussa.

We czwartek 26 lutego o godz. 7 po raz czwarty „Eros i Psyche", opera w 5 aktach L. Rożyckiego, z pp.: Korolewicz-Waydową, Green, Ostrowską, Małecką, Okońskim, Łowczynskim, Wolińskim, Hornerem i Sieroszewskim.

W piątek 27 lutego o godz. 7 po raz piąty „Asystent", sztuka w 3 aktach G. Zapolskiej w niezmienionej obsadzie.

Ks. Józef Panaś. Z ciężkich dni Przemyśla. (Zapiski kronikarskie naocznego świadka). Lwów 1920. Nakładem księgarni St. Rehmanna. (Z portretem autora. 16. str. 72). Historyi dni naszych, w których dokonał się zupełny przewrót dawnego porządku rzeczy, oddaje ks. Dziekan Panaś niezmiernie cenne usługi, ogłaszając pamiętniki swoje z doby brzemiennej w wielkie zdarzenia. *Magna pars eorum fuit* autor; w wielu z nich bezpośredni brał udział, w wielu występował nawet jako inicyator, a świadkiem był innych — świadkiem, dodajmy, zarówno bacznym jak bezstronnym, który relacye swe opiera na faktach i faktom przemawiać każe. Jest w sposobie opowiadania ks. Panasia ujmująca i przekonywująca prostota. Autor nigdy nie zrywa się do reportarskich skrzydeł frazesu, a jeśli mimo tego silnie działa na uczucie to dzięki temu, że pod pokrywą przedmiotowości wyczuwamy gorący żar serca, oddanego całkowicie Bogu i Ojczyźnie.

W książeczce, leżącej przed nami, znajdujemy dokładne przedstawienie zdarzeń, które przesunęły się przez Przemyśl w czasie od listopada 1918 r., aż do chwili oswobodzenia miasta.

Mnóstwo tu pierwszorzędnej wagi przyczynków do podstępnej taktyki, jakiej trzymają się Rusini, do bohaterstwa polskich wysiłków, które uwieńczyło tak świetne powodzenie.

Książeczka kończy się jakby peanem radosnym wspomnieniami z odsieczy, przyniesionej przez oswobodzony Przemyśl Lwowu w niezapomnianych dniach 21 i 22 listopada 1918.

Poświęcone „tym, co padli wśród zawodu", zapiski ks. Panasia będą miłą pamiątką tym, których oszczędził Mars krwawy. Także poza ich kołem znajdą bezwątpienia licznych czytelników.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Wiadomości gospodarcze

Izby handlowej i przemysł. we Lwowie.

„Nowe polskie placówki ekonomiczne na wschodzie".

Dla organizacyi naszego handlu zewnętrznego na południowo-wschodnich obszarach Rossyi, t. j. na tych terenach, gdzie możemy mieć z jednej strony bardzo szerokie pole zbytu dla naszych własnych fabrykantów i dla naszego handlu tranzytowego, z drugiej zaś bogate źródło zakupu najcenniejszych surowców, niezbędnych dla działalności i rozwoju naszego przemysłu, zostały założone w listopadzie 1919 roku dwie niezmiernie ważne placówki ekonomiczne a mianowicie „Polsko-rossyjski Bank", o typie banku kredytowo-towarowego, założony z tymczasową siedzibę w Noworossyjsku, oraz „Polsko-Rossyjskie Towarzystwo Żeglugi", mające utrzymywać prawidłową komunikacyę towarowo-osobową pomiędzy portami mórz Czarnego i Azowskiego, a portami Rumunii, Konstantynopolem i Gdańskiem. — Statki T-wa Żeglugi będą kursowały w połowe pod rossyjską, w połowie pod polską flagą. Narazie Towarzystwo posiada cztery własne statki. — Osoby, któreby się bliżej zainteresowały niniejszą wiadomością, zechcą zwracać się po szczegółowe informacye do prezesa Polskiej Izby handlowej dla południowych obszarów b. cesarstwa rossyjskiego dr. L. Zielińskiego, lub do biura Izby Al. Jerozolimskie 37 m. 3 od 1 do 4 pp.

Popyt na produkty polskie za granicą.

Wedle doniesień konsulatów polskich w Sofii, Zagrzebiu, Konstantynopolu, Galacu, Rzymie i t. p. interesuje się tamtejsze kupiectwo artykułami produkcyi polskiej.

Wobec tego Wydział handlu zagranicznego Ministerstwa przemysłu i handlu uprasza eksporterów polskich o nadsyłanie katalogów i próbek z podaniem krajów do których mają być wysłane, celem przesłania ich drogą bezpośrednią na miejsce przeznaczenia. — Wydział Handlu Zagranicznego gotów jest również ułatwić w każdym poszczególnym wypadku przy pomocy konsulatów R. P. zagranicą nawiązywanie stosunków handlowych pomiędzy firmami polskiemi a zagranicznemi, jeśli zauważy w tym korzyść dla rozwoju handlu i przemysłu polskiego.

Organizacya przedsiębiorstw dla wyprawy i farbowania futer.

Aleksander Profitlich, Lipsk-Goblis Wilhelmstrasse 64, oferuje, powołując się na swe 50 letnie doświadczenie, swe zasługi dla zorganizowania w Polsce przedsiębiorstw dla wyprawy i farbowania skórek, specyalnie skórek króliczych i jagnięcych.

Oferty firm zagranicznych.

Firma „Transactor" (Norweskie Towarzystwo handlowe) Warszawa, Moniuszki 4, oferuje ze składu w Warszawie angielskie pasy skórzane.

W. M. Pfister Wiedeń, Mariahilferstrasse 89 oferuje ozdoby i grzebienie do włosów, poszukuje rogów.

Galic. Towarzystwo Kredytowe Ziemskie urządza dnia 1 marca o godzinie 10 przed południem i dni następnych w gmachu Towarzystwa we Lwowie XVI. zwyczajne ogólne zgromadzenie delegatów w następującym porządku dziennym: 1. Zagajenie zgromadzenia przez prezesa rady nadzorczej. 2. Wybór przewodniczącego zgromadzenia i tegoż zastępcy. 3. Przyjęcie protokołu czynności LV. ogólnego zgromadzenia. 4. Sprawozdanie rady nadzorczej. 5. Sprawozdanie dyrekcyi z czynności za rok 1919. 6. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej wybranej przez XV. ogólne zgromodzenie o czynności dyrekcyi i o zamknięciu rachunków za r. 1919. 7. Sprawozdanie komisyi statusowej. 8. Ewentualne wnioski dyrekcyj. 9. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej o petycyach. 10. Wybory:

I. Do rady nadzorczej: a) Wybór członka rady nadzorczej na lat 6 z powodu upływu sześciolecia od wyboru p. Feliksa Skrochewskiego. b) Wybór zastępcy członka rady nadzorczej z powodu śmierci ś. p. Karola Jędrzejowicza.

II. Do dyrekcyi: Wybór zastępcy prezesa dyrekcyi na lat 6 z powodu śmierci ś. p. Jana Viviena.

11. Wybór komisyi rewizyjnej.

Telegramy P. A. T.

O teatr w Kamieńcu Podolskim.

Warszawa. Delegacya Rady Polskiej na Podolu zwróciła się do władz o subwencyę na utrzymanie w Kamieńcu Podolskim teatru polskiego.

Przedstawiciele Rządu Polskiego.

Warszawa. Przedstawiciele Rządu Polskiego przy międzysojuszniczych komisyach plebiscytowych objęli urzędowanie jako konsulowie generalni, a to w Opolu p. Daniel Pełczyński, w Kwidzyniu Stanisław hr. Sierakowski, w Olsztynie Eugeniusz Lewandowski.

Z ostatniej chwili.

Telegramy własne „Gazety Lwowskiej".

Konferencye polityczne w Warszawie.

Warszawa. Dzienniki notują, że na wczorajszem posiedzeniu Komisyi Ministerstwa spraw zagr. nie wiele zmieniono tekst zredagowanej przez Ministra Patka noty w sdrawie propozycyi pokojowej.

W dyskusyi zabierali głos Premier Skulski i Minister Patek, który kładł nacisk na uzgodnienie polityki polskiej z zapatrywaniami ententy.

3 i pół miliarda w złocie jako odszkodowanie dla Polski.

Warszawa. Dzienniki podają, że Komisya likwidacyjna dla obrachunku z Rossyą żąda odszkodowania w wysokości 3 i pół miliarda w złocie.

W sprawie zajść na Slązku.

Warszawa. W obecności Ministra Patka odbyła się narada w sprawie omówienia zajść na Slązku. W tej konferencyi wzięli udział pp.: St. Grabski, Daszyński, Kunicki i Szura ze Slązka. P. Patek poinformował obecnych o rozmowie z szefem misyi na Slązku hr. Manville, którą odbył w obecności ambasadora franc. Praliona. Zadecydowano, że posłowie Stan. Grabski i Daszyński wyjadą do Cieszyna, aby jako nadzwyczajni delegaci Ministerstwa spraw zagran. zbadać sprawę na miejscu.

Naczelny i odpowiedzialny redaktor:
STANISŁAW ROSSOWSKI.

Dr. Stefan Vrtel-Wierczyński. 4)

O „egzemplarzu obowiązkowym" w Polsce i o bibliografii urzędowej.

(Dokończenie).

Według rozporządzenia Ministerstwa spraw wewnętrznych, biblioteki same powinny czuwać nad tem, aby egzemplarze nadesłane do państwowych urzędów administracyjnych regularnie wpływały do bibliotek.

Jak ma się to odbywać? Jakimi środkami rozporządza do tego celu biblioteka? Podstawą kontroli mogą być jedynie dokładne wykazy egzemplarzy obowiązkowych, dostarczone przez władzę administracyjną.

Takich wykazów nie mamy, a zatem jesteśmy pozbawieni jednego, niezawodnego środka kontroli.[16])

Bibliografia Polska, wychodząca w Krakowie nie jest rejestracyą całej produkcyi drukarskiej polskiej i nie może być wystarczającą pomocą do kontroli egzemplarza obowiązkowego. Dopóki zaś nie będziemy mieli dokładnej, wyczerpującej bibliografii druków współczesnych, tak długo niema mowy o ścisłem wykonywaniu naszych przepisów prasowych. Bibliografię taką może i powinno nam dać Państwo. Obowiązkiem bowiem Państwa jest nie tylko zorganizowanie dostawy druków obowiązkowych, ale też, co w ścisłym pozostaje związku, inwentaryzacya produkcyi piśmienniczej narodu. Jedynie bibliografia oficyalna, oparta na materyale, zaczerpniętym ze źródeł urzędowych, może być naprawdę ścisłą i wyczerpującą, wolną od opuszczeń, niedokładności i przeoczeń, których się nie ustrzeże wydawca, rozporządzający materyałem, uzyskanym drogą prywatną.

Bibliografia urzędowa powinna pokrywać się z zasobem dostarczonych bibliotece druków, a temsamem być bibliografią egzemplarzy obowiązkowych (Pflichtexemplar-bibliographie"). [17]) Aby zaś mogła spełnić całkowicie swe zadanie naukowe, musi odpowiadać wymaganiom i zasadom bibliografii nowoczesnej. Opracowanie jej powinno być przeto oddane nie urzędnikom administracyjnym (n. p. w Ministerstwie spraw wewn.), ale naukowym siłom fachowym, którym rząd umożliwi opanowanie całej produkcyi drukarskiej przez dostarczenie materyałow urzędowych.

W taką bibliografię mogłaby się n. p. przekształcić wychodząca w Krakowie *Bibliografia Polska*, gdyby rozporządzała materyałem ze źródeł oficyalnych. Państwowa bibliografia druków powinna przyjść do skutku na podstawie porozumienia i współdziałania dwóch Ministerstw: wyznań relig. i oświecenia publicznego oraz spraw wewnętrznych. Pierwsze ma na oku cele oświatowo-naukowe, drugie prawno statystyczne. Jednemu i drugiemu Ministerstwu zależy na jak najdoskonalszej rejestracyi produkcyi piśmienniczej narodu. Ministerstwo S. W. da do rozporządzenia swe organa administracyjne (referaty dla spraw prasowych), Ministerstwo W. R. i O. P. zaimie się fachowem opracowaniem dostarczonych materyałów.[18])

W tym celu Ministerstwo W. R. i O. P. utworzy osobny referat i powierzy mu redakcyę nadsyłanych materyałów, albo też powoła do życia Państwowy Instytut Bibliograficzny, którego głównem zadaniem byłaby inwentaryzacya druków współczesnych i prasy peryodycznej, jakoteż wydawnictwo bibliografii urzędowej.

O tem, że organizacya bibliografii ogólnej winna się dokonać przy wydatnym współudziale i pod opieką Państwa, mówiono w ostatnich czasach dość często. Wspomnę choćby cytowany już memoryał Związku Bibliotekarzy Polskich i świeżo ogłoszoną broszurę p. Z. Morawskiego „O polskiej państwowej polityce bibliotecznej" (Lublin 1910). Memoryał, podkreślając konieczność rządowej regestracyi druków i wydawnictw peryodycznych, przypomina stan rzeczy zagranicą. We Francyi ministerstwo spraw wewnętrznych, materyał zebrany przez siebie na podstawie dostarczonych egzemplarzy obowiązkowych, oddaje do użytku stowarzyszeniu księgarzy (Cercle de la librairie), które uskutecznia regestracyę druków w wydawnictwie „Bibliographie de la France" [19]).

Najlepiej sprawa regestracyi produkcyi drukarskiej była zorganizowana w Rossyi, gdzie zajmował się nią „Główny zarząd dla spraw prasowych", ogłaszając cenne, wyczerpujące wydawnictwa p. t. „Kniżnaja Letopis".

Oficyalna regestracya druków, wykonana przez siły fachowe przy współudziale czynników rządowych, zaspokoi wszystkie potrzeby państwa i społeczeństwa; będzie miała znaczenie zarówno dla celów statystycznych, jakoteż ściśle naukowych i księgarskich. Inicyatywie i działalności prywatnej pozostałoby pole otwarte w zakresie bibliografii specyalnej, związanej z potrzebami poszczególnych gałęzi wiedzy [20]).

* * *

W myśl tego, co się wyżej rzekło, opieka Państwa nad „egzemplarzem obowiązkowym" i regestracyą produkcyi drukarskiej winna być ześrodkowana w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, w utworzonem do tego celu osobnem biurze, czy też Instytucie dla spraw bibliograficznych. Byłoby to nawiązanie do tradycyi Komisyi Edukacyjnej, której powierzona była kontrola nad wykonywaniem ustawy sejmowej o powiększeniu Biblioteki Publicznej.

Do zakresu działania Polskiego Instytutu Bibliograficznego należałyby sprawy następujące: 1. organizacya egzemplarza obowiązkowego w Polsce, jego ewidencya i kontrola. (Przygotowanie materyału i wniosków do ogólno-państwowej ustawy prasowej. 2. Regestracya druków i prasy peryodycznej w Polsce. 3. Regestracya druków polskich zagranicznych i prac obcych o Polsce. 4. Wydawnictwo „urzędowej bibliografii polskiej druków i czasopism". 5. Prowadzenie wykazów drukarń i zakładów graficznych, księgarń, firm nakładowych i wydawniczych na całym obszarze Państwa. 6. Współudział w pracach międzynarodowego Instytutu bibliograficznego w Brukseli.

---

[16]) W Prusiech prezydenci prowincyi byli obowiązani przesyłać Bibliotece królewskiej wykazy druków, wydanych na ich terytoryum. W Austryi Biblioteka nadworna i Biblioteka krajowa miały otrzymywać wykazy druków i dyrekcyi Policyi, która prowadziła ewidencyę egzemplarzy obowiązkowych i mogła pociągnąć do odpowiedzialności nakładcę ewentualnie drukarza za niedostarczenie druku. Por. Hittmair: Einhebung der Pflichtexemplare.

[17]) Por. Hittmair: Einhebung der Pflichtexemplare und officielle Reichs-Bibliographie. l. s.

[18]) Kwestyę tę poruszył już Związek Bibliotekarzy Polskich w Warszawie, który w cytowanym memoryale oświadcza się za ześrodkowaniem działalności Państwa w sferze ingerencyi jego w sprawach piśmiennictwa w jednym organie, a mianowicie: Ministerstwie W. R. i O. P.

[19]) *Bibliographie de la France.* Journal général de l'imprimerie et de la librairie. Publié sur les documents fournis par le Ministère de l'Intérieur.

[20]) Por. Załącznik do Memoryału Związku Bibliotekarzy Polskich, str. 10.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Rozmaite obwieszczenia.

E. 4851/13. Edykt. W sprawie egzekucyjnej Mikołaja Wójcika w Sanoku i dalszych wierzycieli egzekwujących przeciw ś. p. Leonowi Radeckiemu pto 1.000 koron zpn. i t. d. przechowaną jest na rzecz powyższej masy egzekucyjnej w urzędzie podatkowym w Sanoku jako ts. depozytowym pod art. 706/14 K. 234 książeczka Kasy oszczędności król. wol. m. Sanoka Nr. 10887 na kwotę 579 kor. 82 hal. opiewającą, uzyskana ze sprzedaży w drodze licytacyi ruchomości zobowiązanego w dniach 19 czerwca i 3 lipca 1914 r. przedsięwziętej. Wzywa się wszystkich interesowanych by w przeciągu miesiąca od trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" licząc, zgłosili do sądu swe ewentualne prawa pierwszeństwa do wymienionej na wstępie kwoty i takowe przez przedłożenie dokumentów należycie wykazali, po bezskutecznym bowiem upływie tego czasokresu zostanie pomieniona na wstępie kwota wierzycielowi Wójcikowi w Sanoku na częściowe zaspokojenie jego wierzytelności w kwocie 1.000 koron zpn. wypłaconą.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 2 grudnia 1919. (1606 3—3)

C. 389/19. Przeciw nieobjętej masie spadkowej po ś. p. Andruchu Szypka z Wierzbian wniósł do sądu tutejszego Antoni Szuliga z Wierzbian pozew o uznanie i wpis prawa własności pgr. 3045/3 w Wierzbianaca. Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 19 marca 1920 na godz. 10 przed południem w poniżej wymienionym sądzie biuro Nr. 7. Celem strzeżenia praw spadkowych po ś. p. Andruchu Szypka ustanawia się kuratorem Iwana Szypkę, syna Andrucha, gospodarza w Wierzbianach.

Tenże kurator zastępować będzie spadkobierców po ś. p. Andruchu Szypka w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sami w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy. Oddział I.

Jaworów, 27 listopada 1919. (1616 3—3)

C. 24/20/1. Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Izydorowi Chudko, wniesiony został do sądu powiatowego w Podkamieniu przez Zofię Hohenberg w Bolechowie pozew o wykreślenie prawa zastawu. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 7 kwietnia 1920 godz. 10 przed południem. Celem strzeżenia praw Izydora Chudki ustanawia się notaryusza p. Tarzyńskiego Józefa, w Podkamieniu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Podkamień, 23 stycznia 1920. (1604 3—3)

C. I. 13/20/1. Przeciw Wasylowi Dmytrachowi, z Piasków, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Szczercu przez Maryę Secienko i tow., z Piasków, pozew o uznanie własności konia i krowy zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 26 lutego 1920 o godzinie 9 rano biuro Nr. 4. Celem strzeżenia praw Wasyla Dmytracha ustanawia się dr. Edmunda Albstädtera, adwokata w Szczercu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie wyżej wymienionego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Szczerzec, dnia 28 stycznia 1920. (1433)

C. I. 442/19/1. Kazimierz Tabaka z Hleszczawy, wniósł pozew przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Piotrowi Majewskiemu o uznanie prawa własności do parcel gruntowych 915/15 i 918 w Hleszczawie położonych. Rozprawę wyznaczono na dzień 4 marca 1920 godzina 10 rano. Kuratorem pozwanego ustanowiono adwokata dr. Blausteina, który zastępować go będzie tak długo, póki sam pozwany się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Trembowla, dnia 20 stycznia 1920. (1435)

C. IV. 39/20 (1). Przeciw Michałowi Moczuradowi, synowi Michała, z Nikonkowiec, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Szczercu, przez Hanuskę z Horałów Kocan z Nikonkowiec pozew o wpis wykreślenia prawa zastawu dla 800 koron zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 26 lutego 1920 o godz. 10 rano, biuro Nr. 4. Celem strzeżenia praw Michała Moczurada, syna Michała, ustanawia się p. dr. Eliasza Reisera, adwokata w Szczercu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie wyżej wymienionego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Szczerzec, dnia 27 stycznia 1920. (1434)

C. II. 400/19. Przeciw Wojciechowi Ciżowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Mszanie dolnej przez Jana i Ludwikę ze Swaroków Ciżowej w Kasinie małej pozew o uznanie własności 1/3 części realności lwh. 449 i 2/48 części lwh. 252 ks. gr. gm. kat. Kasina mała. Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy wskutek tej skargi na dzień 25 lutego 1920 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym biuro Nr. 11 sala rozpraw. Celem strzeżenia praw Wojciecha Ciża ustanawia się p. dr. Otmara Bogulskiego, adwokata w Mszanie dolnej, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Wojciecha Ciża w rzeczonej sprawie na jego koszt niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Mszana dolna, dnia 29 grudnia 1919. (1436)

Prez. 147/20. Na podstawie reskryptu Prezydyum sądu apelacyjne we Lwowie z dnia 2 stycznia 1920 r. Prez. 31961/19 wzywa się wszystkich interesowanych, którzy z powodu licytacyi nieruchomości złożyli do depozytu tutejszego sądu wadya i ceny kupna, aby z przyczyny zaginięcia wszystkich aktów egzekucyjnych w czasie inwazyi rossyjskiej po koniec 1914 r. przedłożyli najpóźniej do końca lutego 1920 tutejszemu sądowi wszystkie uchwały i dokumenty stwierdzające złożenie wadyów i con. kupna, to w celu rekonstrukcyi odnośnych aktów egzekucyjnych oraz celem zgłoszenia pretensyi odnośnych osób do byłego austr. skarbu państwa z tytułu wywiezienia przed inwazyą rossyjską wszystkich depozytów sądowych do centralnej kasy państwowej w Wiedniu względnie kasy skarbowej w Salzburgu.

Naczelnictwo Sądu powiatowego.

Rohatyn, dnia 9 lutego 1920. (1437 1—3)

L. 1892/19 (1676 1—3)

Główna składownia tytoniu połączona z trafiką składową w Borszczowie obsadzoną będzie w drodze publicznej konkurencyi. W rocznym okresie od 1 grudnia 1913 do 30 listopada 1914 wydano w tejże składowni przydzielonym przedsiębiorstwom sprzedaży materyałów tytoniowych za cenę kupna w kwocie 94.045 koron 92 hal. do trafiki składowej pobrano materyałów wedle ceny dla konsumentów za kwotę 32.195 kor. 8 h., od czego składownik osiągnął zysk trafikancki w kwocie 3.219 kor. 51 hal.

Surowy zysk od sprzedaży znaczków wartościowych stemplowych wynosił 900 kor. od sprzedaży znaczków pocztowych 30 kor.

Oferty sporządzone na przepisanym druku i zaopatrzone w wadyum 940 koron należy wnosić najpóźniej do dnia 22 marca 1920 r. godzina 12 w południe do Dyrekcyi okręgu skarbowego w Czortkowie.

Bliższe daty powziąć należy z obwieszczenia przybitego na tablicy urzędowej Dyrekcyi okręgu skarbowego w Czortkowie, urzędu loteryjnego we Lwowie, jakoteż w urzędzie gminnym w Borszczowie.

Dyrekcya okręgu skarbowego.

Czortków, dnia 13 lutego 1920.

Prez. 299/20 19 B (1478)

Ogłoszenie.

Komisya hipoteczna przy Prezydyum Sądu okręgowego w Czortkowie oznajmie, że dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla majętności: I. Suchodół, II. Bednarówka III. Trojanówka, odbędą się w sądzie okręgowym w Czortkowie, dnia 27 lutego 1920 r. o godz. 10 rano biuro Nr. 3 parter, budynek administracyjny.

Kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może przed kierującym tem dochodzeniem zgłosić się i wszystkie przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony praw swoich za stosowne uzna.

Wykazy hipoteczne dla tychże majętności sporządzone oraz i inne akta odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej wspomianych gmin będą do powszechnego przeglądu w sądzie okręgowym w Czortkowie złożone z dniem 29 lutego.

Do wniesienia możliwych zarzutów przeciw prawdziwości tych wykazów hipotecznych, które osobiście, lub też na piśmie w wyżej wymienionym sądzie wniesione być mogą, wyznacza się najdalszy termin do dnia 5 marca 1920.

Właścicieli posiadaczy wzywa się do osobistego jawienia się i przedłożenia dokumentów odnoszących się do ich stanu posiadania majętności.

Przedłożone wyciągi noszą datę, a to ad I. dnia 13 września 1900, ad II. dnia 29 marca 1912.

Prezes Sądu okręgowego.

Czortków, dnia 13 lutego 1920.

Komisarz hipoteczny.

Cg. I. a. 28/20 I. Przeciw Zygmuntowi Birnbaumowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu okręgowego Oddz. I. w Tarnowie przez Wilhelma Stöklera, kupca w Wiedniu I. Radolfplatz 12, pozew o zapłacenie kwoty 2008 koron 19 h. zpn. Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została pierwsza audyencya na dzień 18 lutego 1920 r. godz. 9 rano. Celem strzeżenia praw Zygmunta Birbauma, ustanawia się p. dr. Oberledera, adwokata w Tarnowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Zygmunta Birnbauma w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 24 stycznia 1920. (1483 1—3)

C. II 447/19. Przeciw Szymonowi Krha, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Rymanowie przez Jana Jurowskiego pozew o 521 koron. Na podstawie tego pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 18 lutego 1920 o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie biuro Nr. 2. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Schiffa, adwokata w Rymanowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Rymanów, dnia 28 stycznia 1920. (1535)

Cg. I. 463/19 (1). Przeciw ks. Janowi Baczyńskiemu, ze Słowity, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesiony został do sądu tutejszego przez Jurka Kozaka, gospodarza w Krzywicach, pozew o 5.496 koron 53 hal. Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 31 grudnia 1919 godzina 9 rano. Celem strzeżenia praw ks. Jana Baczyńskiego ustanawia się p. dr Sternhella, adwokata w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie ks. Jana Baczyńskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Złoczów, dnia 16 grudnia 1919. (1439)

Spadki.

A. 816/19 (4). Edykt wzywający nieznanych dziedziców. Józef Łatas, wyrobnik z Trzebuni, zmarł dnia 13 listopada 1919 r nie pozostawiając ostatniego rozporządzenia. Sądowi nie wiadomo czy pozostali dziedzice. Ustanawia się zatem Józefa Parszywkę naczelnika gminy z Trzebuni, kuratorem. Kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku winien o tem donieść tutejszemu sądowi w ciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu wyda sąd spadek tym osobom, które wykażą swe prawa o ileby zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie Skarbowi Państwa Polskiego.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Myślenice, dnia 3 lutego 1920. (1489 3—3)

A. VI. 1302/17/3. Wezwanie nieznanych spadkobierców. S. p. Teofil Nanowski, były nadstrażnik akcyzowy, zmarł bez testamentu dnia 5 kwietnia 1917 we Lwowie przy ul. Janowskiej l 88. Sądowi nie wiadomo, czy są jacy spadkobiercy. Kuratorem spuścizny ustanawia się adwokata dr. Włodzimierza Tuckiego we Lwowie. Kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku, winien o tem donieść podpisanemu sądowi w ciągu jednego roku licząc od poniższej daty i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu będzie spadek wydany tym osobom, które wykażą swe prawa; o ileby zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie Skarbowi Państwa.

Sąd powiatowy S. I. Oddz. VI.

Lwów, dnia 9 lutego 1920. (1585 2—3)

Konkursa.

Prez. 32189 4 NS/19 (1471 2—3)

Konkurs.

Ogłoszony w Nr. 45 „Gazety Lwowskiej" konkurs na posady naczelników sądów powiatowych w Peczeniżynie, Monasterzyskach, Buczaczu, Lubaczowie, Boryni, Mielnicy, Bukowsku, Grzymałowie, Łopatynie, Borszczowie, Podhajcach, Sokalu, Bóbrce, Zabłotowie, Złotym Potoku, Kopyczyńcach, Turce, Nadwórnie, Wojniłowie i Niemirowie, upływa z dniem 5 marca 1920.

Prezes Sądu apelacyjnego.

Lwów, dnia 29 grudnia 1919. (1471)

Edykta

w sprawach uznania za zmarłego.

T. 57019. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Dudyk syn Hryńka i Katarzyny Dudków, urodzony w Kosowcu pow. Gródek dnia 5 czerwca 1886 i tamże stale zamieszkały, jako żołnierz austryacki miał zginąć w r. 1915 na polu walki, ponosząc śmierć od pocisku armatniego.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 L. 2 ustawy cyw., przeto wdraża się na wniosek Paśki z Michałenyczów Dudek postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. adwokatowi dr. Samuelowi Blassowi, którego ustanawia się kuratorem.

Wasyla Dudyka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem o ile żyje, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Po dniu 1 lipca 1920 r. sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 12 grudnia 1919. (1638)

T. 141/19 (2). Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci Antoniego Bykowskiego. W październiku 1917 powołany został Antoni Bykowski syn Tadeusza i Anieli z Żulic pow. Złoczów, do służby wojskowej i takową pełnił na froncie włoskim przy 55 pułku piechoty byłej armii austr. i tamże miał ponieść śmierć. Słuchany pod przysięgą świadek Paweł Rogowski zeznał, że Antoniego Bykowskiego znał osobiście jeszcze przed wojną, byli razem przez dwa miesiące na froncie włoskim w miejscowości Valon W dniu 15 lutego 1918 granat włoski uderzył w barak, w którym między innymi był również świadek i Antoni Bykowski Od tego granatu zabitych zostało kilkunastu ludzi, a między nimi także i Antoni Bykowski, którego świadek sam widział zabitego.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Antoni Bykowski poniósł śmierć, przeto na prośbę jego rodziców Tadeusza i Anieli Bykowskich wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd albo kuratora p. dr. Kazimierza Moszyńskiego, adwokata w Złoczowie, do dnia 1 maja 1920 o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, 30 grudnia 1919. (1442)

T. 129/19 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Iwana Kozycza. Iwan Kożycz syn Bazylego i Warwary ze Złoczowa, powołany z wybuchem wojny do służby wojskowej, pełnił takową od początku sierpnia 1914 przy 35 pułku obrony krajowej byłej armii austryackiej i od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął, a wedle zeznań przesłuchanych świadków Onufrego Mudrego i Hryńka Mudrego, dostali się oni razem z Iwanem Kozyczem z całym pułkiem 35 obr. kraj. do niewoli rossyjskiej i przebywali razem przez jakiś czas w Troicku w Azyi, na-

stępnie odesłani na robotę do Samarym; Kozycz na drodze ciężko zachorował i z powodu tej choroby Kozycz na jakiejś stacyi w drodze wysiadł i od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął.

Gdy zatem przyjąć należy, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 L. 2 ust. cyw. i § 1 i 2 ustawy z d. 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., przeto wdraża się na prośbę Anny Kozycz postępowanie, celem uznania Iwana Kozycza za zmarłego, zaginionego i uznania jego małżeństwa z Anną Kozycz zawartego za rozwiązane.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu dr. Zygmuntowi Majblumowi, adwokatowi w Złoczowie, którego zarazem ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego — wiadomości o powyż. wymienionym. — Gdyby Iwan Kozycz mimo to żył, wzywa się go, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 sierpnia 1920 orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, 30 grudnia 1919. (1564)

T. 154/19 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Jędrzeja Dworzańskiego. Jędrzej Dworzański gospodarz w Werchobużu powołany został w czasie ogólnej mobilizacyi w dniu 1 sierpnia 1914 do służby wojskowej jako szeregowiec 80 pp. byłej armii austryackiej i od r. 1917 nie daje o sobie znaku życia i dotąd z wojny nie powrócił, co stwierdzonem zostało poświadczeniem urzędu gminnego w Werchobużu, a przesłuchana jako świadek Tekla Bas zeznała, że w r. 1918 nadeszła pocztówka zaopatrzona pieczęcią urzędową pułkową 80 pp. do Maryi Dworzańskiej żony Jędrzeja z uwiadomieniem, że mąż jej Jędrzej Dworzański zmarł dnia 18 czerwca 1918. Kartkę tę świadek sam czytał i treść takowej dobrze pamięta.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 l. 2 ust. cyw. i § 1 i 2 ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., przeto zarządza się na wniosek żony jego Maryi Dworzańskiej postępowanie, celem uznania tegoż za zmarłego — zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono wiadomości sądowi albo kuratorowi p. dr. Kazimierzowi Moszyńskiemu, adwokatowi w Złoczowie, którego ustanawia się zarazem obrońcą węzła małżeńskiego, o powyż wymienionym. Gdyby mimo to Jędrzej Dworzański żył, wzywa się go, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tut. na ponowny wniosek po dniu 1 sierpnia 1920 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, 31 grudnia 1919. (1631)

T. 664/19 (2). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Franciszek Maćkiewicz syn Karola i Julianny, urodz. w Zołtańcach 4 października 1873, rolnik w Pieczychwostach ad Kulików stale zamieszkały, jako żołnierz austr. biorąc udział w krwawych walkach z Moskalami, wedle zeznań świadków Seńka Łocha i Zacharka Kułyny miał paść na polu walki pod miejscowością Vereczko od kuli karabinowej w dniu 29 września 1914. Od tego czasu nie ma o nim żadnej wieści.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 L. 2 ustawy cyw., zarządza się na wniosek Elżbiety Maćkiewicz postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. dr. Oswaldowi Epsteinowi, adwokatowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem.

Franciszka Maćkiewicza wzywa się, ażeby stawił się przed podpisanym sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 września 1920 sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddz. VII.

Lwów, dnia 13 stycznia 1920. (1646)

T. V. 94/19 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Kazimierz Prenda urodzony 26 listopada 1891, rolnik z Zadniszówki pow. Skałat, powołany w czasie ogólnej mobilizacyi do wojska austryackiego w r. 1914 swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej. Od r. 1914 nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza świadectwo urzędu gminnego w Zadniszówce z d. 29 stycznia 1920. Kartką sekcyi wywiadowczej kraj. Stow. Czerwonego Krzyża z daty Lwów 2 kwietnia 1918 stwierdzonem zostało iż Kazimierz Prenda dnia 25 października 1914 umarł w Myślenicach.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 ustawy cyw., przeto wdraża się na prośbę żony jego Warwary Penda postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi albo kuratorowi panu adwokatowi dr. Czykalukowi w Tarnopolu, którego ustanawia się zarazem obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym.

Kazimierza Prendę na wypadek gdyby żył wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 lipca 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, 31 stycznia 1920. (1550 2—3)

T. 214/19 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jerzy (Jurko) Dziedzic urodzony 25 kwietnia 1886, zamieszkały w Woli rożwienieckiej, powołany w sierpniu 1914 do 30 pułku obrony krajowej dostał się do niewoli rossyjskiej. Wedle przeprowadzonych dochodzeń, tenże zachorował w maju 1915 i zmarł w szpitalu miejskim w Kurganie najdalej w lipcu 1915.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ust. cyw. i § 1 ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., zarządza się na prośbę Józefy Dziedzic postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. dr. Józefowi Dobrzańskiemu w Przemyślu, którego równocześnie ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego. Jerzego (Jurka) Dziedzica wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15 czerwca 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 12 grudnia 1919. (1618 2—3)

T. 335/19. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Serwin syn Jędrzeja, urodzony 2 września 1887, zamieszkały w Hucisku niemadowskim, powołany w sierpniu 1914 do 18 pułku obrony krajowej, brał udział w walce w linii tyralierskiej koło Wieliczki, jak stwierdził świadek d. 17 listopada 1914 i odtąd nie ma o nim żadnej wiadomości.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 1 ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., zarządza się na wniosek Waleryi Serwin postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Józefowi Palchowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kurtorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Jana Serwina wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 20 czerwca 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 15 grudnia 1919. (1624 2—3)

T. 159/19 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Kuryło urodzony w r. 1896 w Łopuszance i tam zamieszkały, syn Waska, powołany do 10 pp. w roku 1916, wedle przeprowadzonych dochodzeń poległ w Czarnogórze na wiosnę r. 1918.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 i § 7 ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p., zarządza się na wniosek Waśka Kuryło postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi.

Józefa Kuryło wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 20 lutego 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd obwodowy, Oddział V.

Przemyśl, 15 listopada 1919. (1617 2—3)

T. V. 56/19 (4). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mikołaj Juchniewicz z Zasadroście, powołany w czasie ogólnej mobilizacyi do wojska austryackiego opuścił od roku 1914 swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział na wojnie światowej. Od roku 1914 nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza świadectwo urzędu gminnego w Zasdroście, a wedle zeznań zaprzysiężonych świadków podczas oblężenia Przemyśla miał paść ugodzony kulą karabinową.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 ustawy cyw. i ustawy z dnia 31 marca 1918 L. 123 Dz. p. p., przeto wdraża się na prośbę żony jego Anny z Krzywdzińskich postępowanie, celem uznania go za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono wiadomości sądowi lub kuratorowi panu adw. dr. Brykowiczowi w Tarnopolu, którego ustanawia się zarazem obrońcą węzła małżeńskiego — o powyż wymienionym.

Mikołaja Juchniewicza wzywa się, aby stawił się przed niżej wymienionym sądem, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowny wniosek po dniu 30 czerwca 1920 r. orzeknie o uznaniu za zmarłego i o uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, 30 grudnia 1919. (1551 2—3)

T. 294/19 (5). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Gerczak, urodzony 21 grudnia 1878 w Huwnikach i tam zamieszkały, powołany w sierpniu 1914 do 18 pułku obrony krajowej, z załogą Przemyśla dostał się do niewoli rossyjskiej, gdzie wedle przeprowadzonych dochodzeń zmarł w szpitalu na Syberyi w maju 1915.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe stwierdzenie śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i § 1 ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, przeto zarządza się na wniosek Anny Gerczak w Huwnikach postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. adw. dr. Oswaldowi Bethauerowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Michała Gerczaka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 20 czerwca 1920 sąd na ponowną prośbę rozstrzygnie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 15 grudnia 1919. (1625 1—3)

T. 282/19 (2). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Pasiecznik urodzony w Bachórcu 18 maja 1881 powołany w sierpniu 1914 do 3 pułku artyleryi fortecznej w Przemyślu, po upadku Przemyśla dostał się do niewoli i wedle przeprowadzonych dochodzeń zmarł w szpitalu w Władykinie 4 sierpnia 1916.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., zarządza się na wniosek Zofii Pasiecznikowej w Bachórcu postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. adwokatowi dr. Włodzimierzowi Błażowskiemu w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Jana Pasiecznika wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15 czerwca 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 8 grudnia 1919. (1621 1—3)

T. V. 148/19 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jędrzej Kułacz syn Wojciecha i Katarzyny, urodzony 26 listopada 1881 w Grobiach, pełnił od sierpnia 1914 roku służbę wojskową na froncie rossyjskim przy 90 p. p. i dnia 2 listopada 1914 miał zginąć pod Opatowem od kuli nieprzyjacielskiej i ślad o nim wszelki zaginął.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ust. 1 ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., przeto zarządza się na wniosek Agnieszki Kułacz w Grobiach Sp. Nisko postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem wydaje się ogólne wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. dr. Sołtysikowi, adwokatowi w Rzeszowie, którego ustanawia się kuratorem, tegoż wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 30 czerwca 1920 r. sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, 11 listopada 1919. (1555)

T. 95/19 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Fedor (Teodor) Kondur urodz. 20 marca 1888 w Ceniawie pow. Doliński, rel. gr. kat., syn Mikołaja rolnik, ożeniony 17 czerwca 1913 z Anną Pawycz w Ceniawie, powołany w lecie 1914 do wojska austryackiego, wedle zeznań świadka Nykoły Pawycza, został przy końcu sierpnia 1914 w bitwie pod Frampolem w głowę raniony i od tego czasu nie ma o nim wiadomości.

Gdy zatem przyjąć, należy że zachodzi ustawowe domniemanie jego śmierci, przeto wdraża się na prośbę pozostałej żony Anny Kondur postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Fichnerowi, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Fedora Kondura wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 września 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i związku małżeńskiego za rozwiązanego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 11 lutego 1920. (1600)

T. V. 277/19 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Mazur syn Franciszka i Józefy ur. 17 grudnia 1865 w Niebylcu i tam zamieszkały, wyjechał na parę lat przed wojną na zarobek do Borysławia, a w maju 1915 r. powołany do świadczeń wojskowych przebywał w Skolem przy oddziale robotniczym wojskowym w tartaku. Ze Skolego wysłano go tego samego roku w dalsze strony i ślad wszelki odtąd o nim zaginął.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci w myśl § 1 ust. 2 ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p., przeto wdraża się na wniosek Antoniny z Machosiów Mazurowej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. dr. Hanasiewiczowi, adwokatowi w Rzeszowie, którego ustanawia się kuratorem, a zarazem obrońcą węzła małżeńskiego. Jana Mazura wzywa się, aby się stawił przed niżej wymienionym sądem lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Po dniu 31 lipca 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Rzeszów, 17 grudnia 1919. (1558)

T. 242/19 (4). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Przonak urodzony 1885 r. w Kramarzówce i tam zamieszkały, powołany w sierpniu 1914 do trenu, a następnie przeniesiony do 45 p. p., walczył na włoskim froncie, od 21 sierpnia 1917 zaginął i odtąd nie ma o nim wiadomości.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ust. cyw. i § 1 ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., przeto na prośbę Maryi Przonak wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo panu adwokatowi dr. Bethauerowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego. Michała Przonaka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 maja 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.

Przemyśl, 29 listopada 1919. (1619 1—3)

T.34/19 (3). Hryć Hocko, rolnik w Wisłocku, walczył jako żołnierz 45 p. p. na froncie rossyjskim od początku wojny światowej. Towarzysz jego Wasio Zemlan widział go w bitwie pod Kraśnikiem w sierpniu 1914, w której został ugodzony kulą i zginął na miejscu.

Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Hrycia Hocki miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał znać o tem sądowi w przeciągu trzech miesięcy od daty ogłoszenia tego wezwania, t. j. najdalej do dnia 1 lipca 1920. Jeżeli w tym czasie sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Hrycia Hocki na ponowny wniosek Nacki Hocko orzeknie, że dowód śmierci Hrycia Hocki ustalonym został.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, 23 stycznia 1920. (1599)

T. 716/19 (2). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Piotr Czapliński

rel. rzym. kat., urodzony 2 czerwca 1881 w Chlebowicach ad Bóbrka i tamże jako rolnik stale zamieszkały, w sierpniu 1914 wstąpił w szeregi armii austryackiej i biorąc udział w walkach z Moskalami, zaginął w tychże walkach pod Przemyślem. Od tego czasu nie ma o nim żadnej wieści.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustaw. domniemania śmierci w myśl § 24 l. 2 ust. cyw., wdraża się na wniosek Ludwiki Czaplińskiej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. adw. dr. Stanisławowi Dobieckiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem.

Piotra Czaplińskiego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 sierpnia 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VII.

Lwów, 12 grudnia 1919. (1662)

T. IV. 99/19 (6). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Gromada ur. w r. 1880 w Zarzeczu, zamieszkały w Czerńcu, szeregowiec 20 pp. byłej armii austryackiej, według pisma batalionu zapasowego 1 pułku strzelców podhalańskich został dnia 6 września 1914 rannym, a o dalszym losie jego nic niewiadomo dowództwu tegoż pułku, a według pisma zwierzchności gminnej w Czerńcu od czasu powołania go do wojska w jesieni 1914 do tego czasu nie dał o sobie żadnej wiadomości i wieść o nim zaginęła.

Gdy zatem można przyjąć, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci w myśl § 1 ces. rozp. z d. 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., przeto na prośbę Bronisławy Gromalowej w Czerńcu wdraża się postępowanie, celem uznania za zmarłego, zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu dr. Wrońskiemu w Nowym Sączu wiadomości o powyż wymienionym, a zaginionego wzywa się, ażeby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 31 maja 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 28 paździer. 1919. (1608)

T. 452/19 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Fewronia Parańczuk żona Michała rolnika z Wereszycy ad Janów, tamże stale zamieszkała, w czasie odwrotu Rossyan z Galicyi w czerwcu 1915 razem z rodziną zmuszoną została do opuszczenia wsi i zapędzona w głąb gubernii wołyńskiej, gdzie w obozie jeńców cywilnych pod miastem Rozyszcze zachorowała i wkrótce miała umrzeć. Od tego czasu nie ma o niej żadnej wiadomości.

Gdy zatem można przyjąć, że istnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 l. 2 ust. cyw., przeto na prośbę Michała Parańczuka zarządza się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionej sądowi lub p. adwokatowi dr. Marcelemu Chamaidesowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem. Fewronię Parańczuk wzywa się, aby przed podpisanym sądem stawiła się o ile żyje, lub w inny sposób dała znać o sobie. Po dniu 1 sierpnia 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłą.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 20 grudnia 1919. (1659)

T. 270/19 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Filip Orzech urodzony 7 listopada 1881 w Rączynie i tam zamieszkały, powołany w sierpniu 1914 do 34 p. obrony krajowej, wedle przeprowadzonych dochodzeń brał udział przy końcu października 1914 w bitwie pod Sandomierzem i odtąd nie ma od niego ani o nim żadnej wiadomości.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i § 1 ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., zarządza się na wniosek Maryanny Orzech postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. adwokatowi dr. Maksymilianowi Dawidowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Filipa Orzecha wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 10 lipca 1920 sąd na ponowny wniosek rozstrzygnie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 8 stycznia 1920. (1620 1—3)

DONIESIENIA PRYWATNE.

Nr. 2747/X. 20. 1671 2—3

Konkurs.

Intendantura D. O. G. Lwów, ogłasza niniejszem na podstawie rozporządzenia M. S. Wojsk. L. D. G. 3087/20 G. 7 konkurs na dostawę dodatków krawieckich. Konkurs ten obejmuje następujące przedmioty: guziki do płaszczów z orzełkami duże i małe, haftki większe i mniejsze, sprzączki do spodni, guziki do spodni i bielizny, nici itp.

Bliższych informacyi można codziennie zasięgnąć w Intendanturze D. O. G. w referacie ekwipunkowym w czasie od 13—14 godziny. Termin wnoszenia ofert upływa z dniem 29 bm.

Lwów, dnia 18 lutego 1920.

Za zgodność: **Wolski** ppor. Za szefa Intendantury **Lang** major mp.

L. 2992/20. 1670 2—3

Konkurs.

Magistrat miasta Przemyśla rozpisuje konkurs na posady dwóch lekarzy miejskich, jednego z poborami VIII. a drugiego IX. klasy rangi urzędników państwowych z prawem do awansu i emerytury.

Ubiegający się o powyższe posady winni wykazać:

1) obywatelstwo polskie,

2) dyplom doktora medycyny upoważniający do wykonywania praktyki lekarskiej,

3) dotychczasową praktykę w zawodzie lekarskim i ewentualną specyalizacyę,

4) nieskazitelność charakteru,

5) nieprzekroczony 40 rok życia.

Ubiegający się o posadę lekarza VII. klasy rangi winni ponadto wykazać się egzaminem fizykackim z posadą zaś lekarza miejskiego IX. klasy rangi połączony będzie obowiązek zamieszkania w dzielnicy Zasanie.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do Prezydyum Magistratu w terminie do 20 marca 1920.

Magistrat król. wolnego miasta Przemyśla

Burmistrz:

Kostrzewski.

Z Drukarni Wł, Łoz[illegible]kiego 12, pod zarządem Józefa Ziembińskiego.